

Natalia Filinowicz (Białystok)

INTERNOWANIE SPOŁECZNOŚCI JAPOŃSKIEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Internowanie społeczności japońskiej w Stanach Zjednoczonych przez długi czas stanowiło swojego rodzaju tabu tamtejszej historiografii. Pierwsze prace dotyczące internowania wychodziły głównie spod pióra Amerykanów o japońskich korzeniach i miały charakter wspomnieniowy¹. W latach 80. XX w. kwestia ta zaczęła także interesować historyków. Dziś literatura anglojęzyczna poświęcona tej tematyce jest bogata, a badacze starają się spoglądać na kwestie internowania i ewakuacji z różnych perspektyw. Duża część prac wychodzi już poza ramy chronologiczne II wojny światowej i zamknięcia ostatniego obozu, poruszając m.in. problem pamięci i zadośćuczynienia. W Polsce temat ten nie cieszy się jednak popularnością. Do tej pory ukazało się jedynie kilka artykułów, przedstawiających przynajmniej częściowo owo zagadnienie². W artykule postaram się przybliżyć, jak doszło do podjęcia decyzji o ewakuacji i internowaniu osób japońskiego pochodzenia, sam proces ich przesiedlenia oraz przedstawię rodzaje obozów w jakich przetrzymywano ludność pochodzenia japońskiego.

Imigracja

Początki imigracji Japończyków do Stanów Zjednoczonych Ameryki sięgają połowy XIX w. i ściśle wiążą się z szeregiem przemian, jakie nastąpiły w Japonii

¹ M. Okubo, *Citizen 13660*, New York 1946 r. (wyd. II: Seattle – London 1983).

² H. Parafianowicz, *Gorzka pamięć i wstydlivy temat: internowanie amerykańskich Japończyków w USA w czasie II wojny światowej*, [w:] *Pamięć historyczna kobiet*, red. M. Przeniosło, K. Sierakowska, Kielce 2009, s. 133-152; idem, *Internowanie Japończyków w USA w czasie II wojny światowej. Próba nowego spojrzenia*, „Białostockie Teki Historyczne”, 2008, t. VIII, s. 177-195; R. Polenberg, *Amerykański „front wewnętrzny” podczas II wojny światowej*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, t. IV: 1917-1945, red. A. Bartnicki, Z. Kwiecień, Warszawa 1995, s. 285-312. N. Filinowicz, *Życie amerykańskich Japończyków w obozach internowania*, „Białostockie Teki Historyczne”, t. XI, 2013, s. 211-230;

w tym okresie. Prawo japońskie przez ponad 200 lat zabraniało swoim obywatelom emigracji. Ten stan rzeczy uległ zmianie po przybyciu do wybrzeży Japonii amerykańskiego zespołu okrętów komodora Matthew C. Perry'ego w 1853 r., który grożąc użyciem siły wymusił przełamanie izolacjonistycznej postawy wyspiarzy oraz zawarcie traktatów handlowych i nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią, Francją i przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi. Japonia pod rządami cesarza Meiji weszła w nową erę i wkroczyła na drogę modernizacji. Rozwój kraju szedł w parze z szerszym otwarciem się na relacje handlowe z innymi krajami oraz z emigracją jej obywateli poza granice państwa. W 1894 r. Japonia zawarła układ ze Stanami Zjednoczonymi, w którym władze Stanów zastrzegły sobie prawo do decydowania o zasadach imigracji Japończyków do Ameryki. Ponadto oba kraje udzielały sobie wzajemnie praw do wjazdu, podróży i przebywania na terenie państwa obywateli drugiej strony.

Pierwsi Japończycy przybili do brzegów Ameryki w późnych latach 60. XIX w. Napływ japońskich imigrantów wzrósł między 1891 a 1900 r. (kiedy nieco ponad 24 000 osób przekroczyło granice USA), a swój szczyt osiągnął między 1901 a 1908 r. (wówczas odnotowano przybycie niemal 52 000 Japończyków). Do roku 1908 do Ameryki przybywali głównie mężczyźni, jednak po tej dacie udział kobiet w procesie stał się bardziej zauważalny (między 1909 a 1923 r. kobiety stanowiły niemal dwie piąte Japończyków emigrujących do USA). Populacja *Nikkei*³ nie rosła jednak tak szybko, jak wskazywałyby na to liczby, bowiem wielu Japończyków wracało do rodzimego kraju po krótkim pobycie w USA. Ich napływ zakończyła się w 1924 r., wraz z uchwaleniem ustawy ograniczającej imigrację (*Immigration Act of 1924*).

Amerykanie w początkowych latach chętnie zatrudniali Azjatów, ponieważ stanowili oni tanią siłę roboczą. Pracowali za niewielkie sumy, ale także ich koszt utrzymania nie był wysoki. Imigrowali przeważnie młodzi, zdrowi mężczyźni, którzy byli u szczytu swoich możliwości fizycznych. Ich żony najczęściej zostawały w domu z dziećmi utrzymując się za pieniądze przesyłane im przez mężów pracujących za granicą. Większość azjatyckich imigrantów planowała dorobić się nieco, by później powrócić do rodzinnego kraju i znaczna część z nich właśnie tak robiła⁴.

Pierwsza fala nastrojów natywistycznych uderzyła właśnie w Azjatów, a w szczególności w Chińczyków. To przed nimi jako pierwszymi zamknięto granice w latach 80. XIX w. Japończykom udało się uniknąć podobnych restrykcji do 1907 r., kiedy

³ Diaspora japońska w USA.

⁴ E. Nakano Glenn, *Issei, Nisei, Warbride. Three Generations of Japanese American Women in Domestic Service*, Philadelphia 1986, s. 24.

to Stany Zjednoczone zawarły z Japonią tzw. *Gentlemen's Agreement*⁵. Theodore Roosevelt zawarł to porozumienie w odpowiedzi na postulaty anty-japońskich grup domagających się powstrzymania imigracji z Japonii. Jego warunki były proste. Na prośbę rządu Stanów Zjednoczonych Japonia zaprzestała wydawania paszportów osobom planującym emigrację do Ameryki. Kongres odwzajemnił się rządowi Japonii i nigdy nie uchwalił formalnie prawa, które zamknęło by dostęp Japończykom do Stanów.

Gentlemen's Agreement ograniczył liczbę robotników emigrujących do Stanów, lecz nie zdołał powstrzymać emigracji kobiet. Popularną praktyką w tamtym czasie były małżeństwa aranżowane. W Japonii często swatki zajmowały się aranżowaniem małżeństw pomiędzy młodą kobietą a mężczyzną. Imigranci z pierwszego pokolenia (*Issei*) wysyłali swoje zdjęcia swatce, a w zamian otrzymywali zdjęcie potencjalnej małżonki. W takim przypadku ceremonia zaślubin była przeprowadzana w Japonii bez obecności przyszłego małżonka, a związek był legalizowany przez zarejestrowanie go w prefekturze, w której mieszkał pan młody. W ten sposób nowo poślubiona małżonka przybywała do Ameryki już jako legalna żona japońskiego robotnika. Kobiety te zaczęto określać mianem „*picture brides*”, ponieważ wkraczały w małżeństwo jedynie ze zdjęciem przyszłego męża. Tego typu małżeństwa były powszechne w Japonii, jednak w Stanach były ostro krytykowane przez grupy antyjapońskie, jako sprzeczne ze standardami i normami świata zachodniego. Imigrację „*picture brides*” wstrzymano dopiero w 1920 r., ze względu na wzmagające się protesty ugrupowań antyjapońskich⁶.

Trzy generacje – *Issei*, *Nisei*, *Sansei*

Większość imigrantów pochodzenia japońskiego przybyła do Stanów między 1885 a 1924 r. W tym czasie zdołały się wykształcić wśród nich wyraźne grupy pokoleniowe, które powstały w wyniku wprowadzenia ustaw wymierzonych przeciwko imigracji. Społeczność japońską (*Nikkei*) w tym okresie można podzielić na trzy grupy: *Issei* (pierwszą generację), *Nisei* (drugą generację) i *Sansei* (trzecią generację). Każda z nich posiada swoją własną historię oraz konkretny zestaw doświadczeń, które stały się częścią ich tożsamości. II wojna światowa, ewakuacja ludności japońskiej z Zachodniego Wybrzeża oraz doświadczenie związane z internowaniem ukształtowały charakter każdej z tych grup.

Issei określani bywają jako „pionierzy” wśród społeczności japońskiej w Stanach Zjednoczonych. Grupa ta jako pierwsza musiała zmierzyć się z trudnościami,

⁵ J. McNaughton, *Nisei Linguists. Japanese Americans in the Military Intelligence Service During World War II*, Washington 2006, s. 8.

⁶ E. Nakano Glenn, op. cit., s. 44.

jakie wiązały się z rozpoczęciem życia w nowym kraju, którego zwyczaje i kultura diametralnie różniły się od rodzimych. *Issei* byli w pełni świadomi konieczności dopasowania się do społeczeństwa w jakim przyszło im teraz żyć. *Issei* mieli prawnie zabronione uzyskanie obywatelstwa amerykańskiego i dopiero ich dzieci, urodzone w Stanach, automatycznie stawały się obywatelami.

Generacja *Issei*, jak wielu innych imigrantów, próbowała odtworzyć świat z którego przybyli. Centrum większości społeczności budowanych przez Japończyków były tak zwane miasteczka japońskie, Małe Tokio czy *Nihonmachi* – dzielnica, w której ludzie ci mieszkali i pracowali. Japończycy wytworzyli w ramach swojej wspólnoty różne organizacje jak: kościoły, sklepy, gabinety lekarskie czy pensjonaty. Istniało także kilka organizacji, których zadaniem było mocniejsze zespolenie grupy. Należało do nich między innymi *Japanese Association of America*, które pomagało w zdobyciu wiz dla Amerykanów pochodzenia japońskiego, którzy chcieli podróżować między Ameryką a Japonią. Częstą praktyką wśród *Issei* było wysyłanie swoich dzieci z powrotem do Japonii, by tam zdobyły wykształcenie i doświadczenie. Istniały także organizacje regionalne, skupione wokół konkretnego regionu – *Kenjinkai*, a także kościoły chrześcijańskie czy chramy buddyjskie oraz inne stowarzyszenia, pomagające zdobyć zatrudnienie ogrodnikom, rolnikom oraz pracownikom innych branż⁷.

Issei zawodowo parali się różnymi zajęciami. W głównej mierze zajmowali się pracą na roli. Uprawiali ziemię, której uprawiać nikt nie chciał, w najmniej pożądanym miejscach – na bagnach położonych w pobliżu rzek, które mogły wylewać, czy na jałowych pustyniach. Pomimo restrykcji narzuconych na japońskich właścicieli ziemskich, farmerom pochodzenia japońskiego udało się dużym nakładem pracy uprawiać takie rośliny jak truskawki, a także inne owoce oraz kwiaty. Dzięki temu pozostali konkurencyjni dla białych farmerów. Wielu z nich prowadziło także małe, rodzinne biznesy⁸.

Nisei tworzą grupę osób urodzonych między 1910 a 1940 r. Opisuje się ich jako żyjących w dwóch światach – zarówno japońskim, jak i amerykańskim. Do 1916 r. Japonia nadawała obywatelstwo wszystkim osobom, których ojciec był obywatelem Japonii. Stany Zjednoczone z kolei podążały za praktyką *jus solis*, według której obywatelstwo ustanawiało się na podstawie miejsca urodzenia, a więc każdy urodzony na terenie Stanów Zjednoczonych stawał się ich obywatelem. W związku z tym *Nisei* posiadali technicznie podwójne obywatelstwo. W 1924 r. Japonia zmieniła jednak prawo dotyczące nadawania obywatelstwa. By dziecko otrzymało oby-

⁷ W. Ng, *Japanese American Internment during World War II. A History and Reference Guide*, Westport (CT) – London 2002, s. 5.

⁸ R. Daniels, *Prisoners Without Trial. Japanese Americans in World War II*, New York 2004, s. 18.

watelstwo japońskie, rodzic musiał jak najszybciej zarejestrować swoje potomstwo. W momencie wybuchu II wojny światowej około 20% *Nisei* posiadało obywatelstwo podwójne⁹.

Nisei dorastali pomiędzy dwoma światami. Jeden z nich stanowił dom, w którym zazwyczaj kultywowano tradycje japońskie, a drugim była szkoła (a później także praca). Wyraźną granicą rozdzielającą oba światy był język – w domu posługiwano się zazwyczaj japońskim (*Issei* w większości nie znali angielskiego), natomiast poza nim, w gronie znajomych – angielskim. *Nisei* często stanowili swego rodzaju pomost między rodzicami a światem zewnętrznym – pełnili rolę tłumaczy (często także między rodzicami a młodszym rodzeństwem). Aby zapewnić łączność z kulturą i zwyczajami japońskimi, w społecznościach japońskich imigrantów powstawały szkoły, w których nauczano języka japońskiego i zwyczajów panujących w Japonii. *Nisei* uczestniczyli także w różnego rodzaju aktywnościach, które można by było uznać za „amerykańskie”. Ciężka na nich ogromna presja, by się „zamerykanizowali” i zasymilowali. Od swoich kolegów z klasy uczyli się o popkulturze amerykańskiej: muzyce, filmach, slangu czy sporcie. Szkoła natomiast wpoila w nich ideały obywatelskie.

Lata 30. XX w. stanowiły okres wchodzenia w dorosłość pokolenia *Nisei*. Wielu z nich uczęszczało wówczas na uniwersytety. Zostali wychowani przez amerykańskie szkoły, które wpoily w nich wartości obywatelskie, demokratyczne oraz uczyły o równości. Dysonans nastąpił, kiedy wstępowali w dorosłe życie i doznawali dyskryminacji. W związku z tym część *Nisei* szukała zatrudnienia w obrębie własnej społeczności. Innym udało się znaleźć pracę w rodzinnym biznesie lub gospodarstwie. Jednak niektóre drogi kariery były przed nimi zamknięte – poza obrębem etnicznej społeczności zajęcie wysokiego stanowiska w sektorze administracji państwowej było niemalże niemożliwe. By stawić czoła nierównościom *Nisei* utworzyli *Japanese American Citizens League* (JACL), które miało się stać socjalnym i politycznym ramieniem ich społeczności¹⁰. Po wybuchu II wojny światowej JACL stało się ważną organizacją polityczną reprezentującą interesy Amerykanów pochodzenia japońskiego.

Odrębną grupą *Nisei* byli *Kibei*. Należały do niej osoby urodzone w Stanach, lecz wychowane w Japonii. *Kibei* lata decydujące o ich przyszłym światopoglądzie spędzili w Japonii, jednak wciąż posiadali obywatelstwo amerykańskie. Wielu Amerykanów bało się, że *Kibei* zostali zarażeni tam „bakcylem” militarizmu. W wielu przypadkach rzeczywistość była zupełnie odmienna. Po przyjeździe do Japonii

⁹ W. Ng, op. cit., s. 5-6.

¹⁰ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 20. W. Ng, op. cit., s. 6-7;

często wyśmiewano ich dziwy język, maniery i ubiór. Niekiedy byli odrzucani przez oba światy. W czasie wojny wielu *Kibei* pracowało dla wywiadu wojska amerykańskiego lub zajmowało się tłumaczeniami¹¹.

Trzecią generację stanowili *Sansei* – grupa najmniej liczna w momencie rozpoczęcia internowania. W czasie wybuchy wojny z Japonią *Nisei* byli w wieku, w którym większość młodych ludzi pobiera się i zakłada rodziny. Wielu z *Sansei* wychowywało bądź też urodziło się w obozach. Cenzus z 1940 r. określał ich liczbę na około 5 000. Po zakończeniu wojny społeczności japońskie uformowały się na nowo, jednak rodziny, które opuściły obozy często budowały nowe życie już poza etnicznymi enklawami. Starali się zintegrować z amerykańską klasą średnią i robotniczą. Pokolenie *Sansei* wychowywało się w społeczności i otoczeniu zupełnie innym od tego, jakie znali ich rodzice i dziadkowie. Postawiono im za cel sprawdzenie się jako modelowi obywatele USA. *Sansei* nie uczyli się już języka japońskiego, przez co mieli spore trudności w porozumieniu się ze swoimi dziadkami z pokolenia *Issei*, których znajomość angielskiego była mocno ograniczona. Co także znamienne, wielu z nich nie wiedziało o doświadczeniach swoich rodziców czy dziadków z okresu II wojny światowej. W późniejszym okresie *Sansei* współpracowali z politykami z generacji *Nisei* i innymi aktywistami przy staraniach o uzyskanie zadośćuczynień dla wszystkich Japończyków, którzy zostali dotknięci internowaniem.

Stosunek Amerykanów do imigrantów

Stosunek Amerykanów do cudzoziemców na przestrzeni lat prezentował niejednolity obraz. W początkowym okresie swojej historii Stany Zjednoczone prowadziły liberalną politykę migracyjną. Według tradycji, Ameryka stanowić miała azyl dla wszystkich ludzi niezależnie od ich narodowości. W praktyce oznaczało to brak działań powstrzymujących napływ nowej ludności oraz ułatwienia osadnicze. Początkowo imigrację starano się wręcz pobudzać, a służyć temu miała sieć agentów rozmieszczona w różnych krajach, głównie europejskich. Agenci mieli zachęcać do przybycia do Stanów Zjednoczonych i osiedlania się tam.

Równocześnie z działaniami stymulującymi imigrację rozwijał się ruch na rzecz polityki restrykcyjnej, mającej zatrzymać napływ obcokrajowców. Wciąż rosnąca liczba ludności różnych narodowości i ras prowadziła do szeregu spięć i konfliktów. Co więcej, nowa ludność napływowa coraz rzadziej miała wprzód styczeńność z kulturą anglosaską, a co ważniejsze, nie potrafiła posługiwać się językiem angielskim (duża ich część nie potrafiła czytać i pisać nawet we własnym języku).

¹¹ J. McNaughton, op. cit., s. 12-15.

Tendencje restrykcyjne po raz pierwszy pojawiły się pod koniec wieku XVIII. W 1798 r. przyjęto tzw. *Alien Act*, na mocy którego można było deportować każdą osobę zagrażającą pokojowi i bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych. Lata 80. XIX w. przyniosły kolejne istotne zmiany dla imigrantów. W 1882 r. uchwalono podatek imigracyjny, zakaz wjazdu na teren Stanów osobom chorym umysłowo, lunatykom, a także skazanym za przestępstwa kryminalne. Rok 1885 przyniósł tak zwany *Foran Act*, wprowadzający zakaz imigracji niewykwalifikowanym robotnikom. W 1899 r. w wyniku nacisków natywiistów oraz zwolenników darwinizmu społecznego, doszło do zmiany sposobu prowadzenia ewidencji przez Komisję ds. Imigracji. Włączono wówczas informacje o przynależności rasowej przybywających. Lata 1896-1917 to batalia o wprowadzenie testu na umiejętność czytania i pisania zakończona w 1917 r. wprowadzeniem *Literacy test*. Z kolei rok 1921 to uchwalenie tak zwanego *quota system*. Liberalna polityka imigracyjna ostatecznie została zakończona w 1924 r. wraz z uchwaleniem *National Origins Act*¹².

W trakcie XIX w. imigranci coraz częściej postrzegani byli jako zagrożenie dla amerykańskiego dobrobytu, harmonii i demokratycznej formy rządów, a wraz ze zwiększającą się liczbą imigrantów rozwijał się natywidm. Wrogość do cudzoziemców wytworzyła w Stanach „mit imigranta”. Utwierdziło się przekonanie, że cudzoziemcy są przyczyną wszelkiego zła. Obwiniano ich między innymi o kryzysy ekonomiczne, alkoholizm czy prostytucję. Obcokrajowcy mieli wwozić ze sobą zło z zewnątrz. U podstaw antypatii leżały uprzedzenia religijne, rasowe, etniczne, ekonomiczne oraz polityczne. Najczęściej kumulowały się, oddziałując jako całość i tworząc obraz imigranta jako osoby o biologicznie gorszych predyspozycjach i nie będących w stanie zostać dobrymi obywatelami amerykańskimi.

Wiek XIX to także początek ruchu anty-orientalnego. Jego częścią były spontaniczne wybuchy agresji skierowanej przeciwko mniejszościom narodowościowym, takim jak Chińczycy czy Japończycy. Wrogość wymierzona w Azjatów przybierała różne formy. Jej przyczyną był między innymi strach przed „żółtym zagrożeniem” – wyobrażenie, w którym hordy Azjatów miały zalać i podbić Stany Zjednoczone. Zarówno Japończycy jak i Chińczycy byli stereotypowo postrzegani jako część „żółtego zagrożenia” oraz izolujący się „obcy”. Kwestionowano również ich możliwości asymilacyjne¹³.

Najszybciej ograniczenia tolerancji rasowej odczuli Chińczycy, którzy przybywali do Stanów od lat 50. XIX w. Trzy lata po uchwaleniu *Chinese Exclusion Act* doszło do masakry 28 chińskich imigrantów w Wyoming, której dokonali biali gór-

¹² H. Kubiak, *Polityka imigracyjna i ksenofobia*, [w:] *Rodowód narodu Amerykańskiego*, Kraków 1975, s. 109-114.

¹³ W. Ng, op. cit., s. 8.

nicy obawiający się konkurencji z ich strony. Już wcześniej jednak dochodziło także do podobnych incydentów. W 1871 r. w Los Angeles doszło do całonocnej strzelaniny, w ciągu której biali Amerykanie zastrzelili i powiesili około 20 Chińczyków¹⁴.

Japończyków postrzegano jako jednostki niebezpieczne i niezdolne do całkowitej asymilacji ze społeczeństwem amerykańskim. Na alarm przed zagrożeniem z ich strony bili czołowi politycy tego okresu, ale także np. dziennikarze. Jedną z pierwszych osób ostrzegających przed „japońskim zagrożeniem” był Dennis Kearney. Przedstawiał on Japończyków jako wrogich agresorów, których celem jest zniechęcenie robotników do edukowania się. Zarzucał im także demoralizowanie amerykańskich kobiet. Posługiwał się także sloganem, zmienionym z „Chińczycy muszą odejść” na „Japończycy muszą odejść”¹⁵.

Wydawca „Sacramento Bee” Valentine Stuart McClathy głosił, iż Japończycy są rasą posiadającą najmniej wśród wszystkich imigrantów zdolności asymilacyjne, w związku z czym *Nikkei* stanowili zagrożenie dla kraju. Zgodnie z twierdzeniami McClathy’ego rasowa duma Japończyków nie pozwalała im na asymilację, uniemożliwiając im stanie się prawdziwymi Amerykanami. Kolejną osobą nastawioną nieprzychylnie Azjatom był burmistrz San Francisco – James D. Phelan. W mowie wygłoszonej w 1900 r. uznał Japończyków oraz Chińczyków za „niewiarygodnych obywateli”. Nie byli dla niego materiałem, z którego można by było ukształtować obywatela Stanów Zjednoczonych. Podważał także próby i, podobnie jak McClathy, możliwość ich asymilacji. Za powód podawał różnice w organizacji życia społecznego, odróżniające Azjatów od Amerykanów. Najlepszym rozwiązaniem, według burmistrza San Francisco było trzymanie się od nich na dystans¹⁶.

Imigranci japońscy mieli ograniczone możliwości obrony swoich praw i racji przed atakami. Nie posiadając obywatelstwa, nie mogli brać udziału w życiu politycznym. *Naturalization Act* z 1790 r. gwarantował prawo do obywatelstwa „wolnym, białym ludziom”. Ustawa początkowo wymierzona przeciwko murzynom i Indianom, dotyczyła też Azjatów. W latach późniejszych Kongres rozszerzył prawo nadania obywatelstwa na osoby pochodzące z Afryki (1870 r.) oraz na Indian (1924 r.) – jedynie Azjaci zostali go pozbawieni¹⁷.

¹⁴ D. R. Gabaccia, *Imigracja do Stanów Zjednoczonych 1848-1917*, [w:] *Historia Stanów Zjednoczonych*, t. III: 1848-1918, red. W. Nugent, H. Parafianowicz, Warszawa 1995, s. 201; R. Shafer, *Opposition to Internment: Defending Japanese American Rights During World War II*, „Historian”, 1999, t. LXI, z. 3, s. 599, dostęp online: *Humanities International Complete*, EBSCOhost, dostęp 23 III 2013 r.

¹⁵ D. Neiwert, *Strawberry Days. How Internment Destroyed Japanese American Community*, New York 2005, s. 16.

¹⁶ W. Ng, op. cit., s. 8.

¹⁷ D. Newert, op. cit., s. 12.

Z tym stanem rzeczy próbowało walczyć kilku Japończyków. Jedną z bardziej znanych spraw jest proces Takao Ozawy. Był on jednym z *Issei*, którzy starali się o uzyskanie obywatelstwa USA. Takao Ozawa przybył do Stanów Zjednoczonych jako uczeń w latach 90. XIX w. i kształcił się w Kalifornii (był absolwentem Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley). Po ukończeniu studiów osiedlił się Hawajach i tam założył rodzinę oraz pracował dla firmy amerykańskiej. W 1914 r. złożył podanie o przyznanie mu obywatelstwa. Jego prośba została jednak odrzucona. Sąd orzekł, że Ozawa nie może zostać obywatelem amerykańskim ponieważ nie jest „biały”. Ozawa odwołał się do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych starając się udowodnić, że spełnia wszystkie warunki by zostać obywatelem USA: jest lojalny, nie utrzymuje żadnych związków z rządem japońskim, w domu posługuje się jedynie językiem angielskim. W 1922 r. sąd wydał ostateczną decyzję – prośba Ozawy ponownie została odrzucona ze względu na kolor jego skóry¹⁸.

Sprawą kontrowersyjną i poddawaną krytyce i atakom przez zgrupowania antyjapońskie było także posiadanie przez część *Nisei* podwójnego obywatelstwa. Rozwinęło się przekonanie, że *Nisei* posiadający podwójne obywatelstwo nie mogą być lojalnymi obywatelami Stanów. W najgorszej sytuacji politycznej pozostawali jednak *Issei*, którzy nie byli w stanie bronić swoich praw. Już na początku XX w. rząd rozpoczął uchylać ustawy mające prowadzić do ograniczenia prawa Japończyków do własności ziemskiej. Uderzały one głównie w poziom życia *Issei* i prowadziły do widocznej dyskryminacji tej grupy. Jako pierwsza zrobiła to California, uchwalając w 1913 r. *Alien Land Laws*, które odbierało prawo do posiadania ziemi wszystkim jednostkom, nie spełniającym warunków do otrzymania obywatelstwa. Ustawa ograniczała także prawo cudzoziemców do dzierżawienia ziemi przez okres dłuższy niż 3 lata. Podobne prawa uchwały także: Arizona, Washington, Oregon, Idaho, Texas, Nebraska, Kansas, Montana, Minnesota, New Mexico, Missouri, Louisiana oraz District of Columbia. W celu zatrzymania swoich farm oraz powiększenia ich areалу *Issei* wykorzystali luki prawne, przekazując ją w ręce swych dzieci, urodzonych w Ameryce i posiadających obywatelstwo, bądź wykorzystywali niejapońskich pośredników do transakcji dzierżawienia. Jeszcze innym sposobem było tworzenie korporacji, w których zdecydowaną większość stanowili Amerykanie. Do 1920 r. byli w stanie nawet powiększyć areal posiadanej ziemi i dalej z sukcesem prowadzić swoje farmy¹⁹. Pomimo restrykcji japońskim imigrantom udało się stworzyć małą, lecz ekonomicznie istotną część gospodarki Zachodniego Wybrzeża.

¹⁸ Y. Park, *Facilitating Injustice: Tracing the Role of Social Workers in the World War II internment of Japanese Americans*, „Social Service Review”, 2008, z. 3, s. 12, dostęp online: EconLit with Full Text, EBSCOhost, dostęp: 29 VII 2013 r.

¹⁹ Y. Park, op. cit., s. 454; W. Ng, op. cit., s. 10.

Nikkei stanowiąc zaledwie 1,2% całej populacji wybrzeża USA produkowali od 30 do 35% wartości wszystkich komercyjnych upraw w stanie California. Poprzez wyspecjalizowanie się w poszczególnych rodzajach upraw, produkowali od 50 do 90% produktów rolnych takich jak fasola, seler, truskawki, kalafior, szpinak czy pomidory. Podobnie było w stanach Washington oraz Oregon²⁰.

Inne działania antyjapońskie miały doprowadzić do segregacji w gospodarce mieszkaniowej oraz w edukacji. W październiku 1906 r. lokalny zarząd oświaty San Francisco wprowadził obowiązek przeniesienia dzieci pochodzących z rodzin japońskich do Szkoły Orientalnej, do której uczęszczały także dzieci imigrantów chińskich. Propozycja wzbudziła oburzenie japońskiego konsulatu i sprawa szybko nabrała wymiaru międzynarodowego. Theodore Roosevelt, w obawie o pogorszenie się stosunków dyplomatycznych z Japonią, przeprosił za zaistniałą sytuację i nakazał władzom San Francisco unieważnienie podjętej wcześniej decyzji. Japońscy uczniowie mogli powrócić do poprzednich szkół. Z kolei rządy USA i Japonii zawarły porozumienie, na mocy którego zaprzestano wydawania paszportów robotnikom japońskim i tym samym ograniczono imigrację²¹.

Ruchy skierowane przeciwko Japończykom były w głównej mierze motywowane długotrwałymi uprzedzeniami i rasizmem. Wrogie nastawienie podsycane było przez konkurencyjność ekonomiczną japońskich imigrantów, którą chciano zmniejszyć przez wydanie *Alien Land Laws*. Japończycy jawili się jako niezdolni do zasymilowania obcy, których kultura nie przystawała do dominującej kultury anglosaskiej. Rozwój natywizmu i rosnące uprzedzenia w stosunku do imigrantów z Azji w dużej mierze wpłynęły na stosunek społeczeństwa i rządu amerykańskiego do społeczności japońskiej już po przyłączeniu się USA do wojny. Atak japoński na Pearl Harbor doprowadził do wybuchu powszechnej paniki i wywołał histerię, która w konsekwencji doprowadziła do internowania japońskich Amerykanów.

Droga ku „ewakuacji”

Agencje rządowe odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne na długo przed wojną zajęły się opracowaniem planów na wypadek konfliktu zbrojnego. Już w czasie I wojny światowej w USA doszło do internowania „wrogów narodu”. Było ono wynikiem akcji podejmowanych przeciwko działalności szpiegowskiej. W gestii Departamentu Wojny leżało przeprowadzanie śledztw dotyczących działalności wywrotowej podejmowanych na terenie USA i zbieranie informacji o osobach podejrzanych o niebezpieczne przekonania i asocjacje. Na wypadek wybuchu kolej-

²⁰ Y. Park, op. cit., s. 454.

²¹ J. Maldwyn, *Historia USA: narody i cywilizacje*, Gdańsk 2002, s. 459.

nego konfliktu zbrojnego, podjęto decyzje o ponowieniu działań z okresu I wojny światowej – zakładano internowanie pewnej ilości „wrogów wewnętrznych”. Jednak pierwotnie plany te wymierzone były głównie w sympatyków nazizmu wśród niemieckiej ludności Stanów Zjednoczonych. Przed wybuchem II wojny światowej na terytorium USA znajdowało się bowiem ok. 40 000 imigrantów niemieckich skupionych w pro-nazistowskich organizacjach.

Plany przygotowywane na wypadek wybuchu wojny regularnie aktualizowano w czasie pokoju. Prace nad nimi zostały przyspieszone na wieść o szybkich postępach Hitlera w Europie. Wojna błyskawiczna prowadzona przez III Rzeszę, zajęcie Norwegii, Danii, państw Beneluksu i Francji zaalarmowały rząd USA. Powszechnie wierzone w to, że za tak szybki przebieg zdarzeń w Europie odpowiedzialna była „V kolumna”, w związku z czym Stany Zjednoczone zdecydowały się podjąć precedensowe kroki przeciwko temu zagrożeniu.

Między 1940 a 1941 r. przedstawiciele departamentów wojny i sprawiedliwości odbyli serię spotkań, których celem było omówienie ewentualnych działań oraz podział obowiązków i zakresu jurysdykcji obu agencji rządowych w kwestii określenia i izolacji grup etnicznych, uznanych za ewentualnych wrogów na wypadek wojny. Już wówczas przedyskutowano możliwość przeprowadzenia serii aresztowań i ewentualnie internowanie osób, które stanowić miały potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Ostateczne porozumienie osiągnięto w lipcu 1941 r. Podpisali je Sekretarz Departamentu Wojny Robert P. Patterson i Prokurator Generalny Francis Biddle. Oba departamenty wspólnie ustaliły, że cudzoziemcom pochodzącym z państw, z którymi USA znalazło by się w stanie wojny, zakazuje się wkraczania i pozostania na terenach: Alaski, Strefy Kanału Panamskiego, Hawajów, Filipin i Puerto Rico. Dodatkowo na Hawajach, Filipinach i w Strefie Kanału Panamskiego dowódcy wojskowi mieli otrzymać uprawnienia do aresztowania i internowania każdego cudzoziemca, który wzbudzałby jakiegokolwiek podejrzenia²².

Na mocy osiągniętego porozumienia Departament Sprawiedliwości odpowiedzialny został za aresztowanie, przesłuchanie i określenie dalszego losu osób podejrzanych o współpracę z wrogiem. Ośrodki, w których aresztanci mieli przebywać do czasu przesłuchania miał zapewnić Urząd ds. Imigracji i Naturalizacji (*Immigration and Naturalization Service* – INS). Efektem planów poczynionych przez Departament Sprawiedliwości było utworzenie programu kontroli cudzoziemców (*Alien Enemy Control Program*), który w życie wszedł wraz z końcem grudnia 1941 r. Departament Wojny przyjmował na siebie wzięcie odpowiedzialności za dalszy los osób,

²² T. Kashima, *Judgement Without Trial. Japanese American Imprisonment during World War II*, Seattle 2004, s. 23-25.

które Departament Sprawiedliwości wyznaczył do internowania. Początkowo planowano utworzenie 9 tymczasowych oraz 3 stałych obiektów.

W połowie 1940 r. Kongres podjął kroki mające docelowo ograniczać prawa mieszkańców USA, którzy nie posiadali obywatelstwa. INS przeniesiono z Departamentu Pracy do Departamentu Sprawiedliwości. W czerwcu 1940 r. uchwalono *National Alien Registration Act*, zgodnie z którym cudzoziemcy na stałe zamieszkujący USA i mający ponad 14 lat zobowiązani zostali do rejestracji, pozostawienia swoich odcisków palców oraz informowania rządu o każdej zmianie adresu zamieszkania i miejsca pracy. Ponadto, w razie chęci podróży poza obszar zamieszkania, musieli zdobyć specjalne zezwolenie. Nie wolno im było także przebywać na terenach strategicznych militarnie, podróżować samolotami, posiadać aparatów fotograficznych, odbiorników krótkofalowych, urządzeń sygnalizacyjnych oraz niektórych rodzajów map, planów i schematów²³. Dodatkowo, nowo powołany *Aliens Division* podlegający pod Departament Sprawiedliwości we współpracy z Federalnym Biurem Śledczym (FBI) oraz wywiadem wojskowym, w dużej mierze Biurem Marynarki Wojennej (*Office of Naval Intelligence* – ONI), sporządził listę obcokrajowców, którzy mieli by zostać internowani w razie wojny. Co więcej, prezydent Franklin Delano Roosevelt na początku 1941 r. założył tajny oddział wywiadu Białego Domu, na czele którego stanął dziennikarz John Franklin Carter. „Agenci” zatrudniani przez tą jednostkę byli w większości dziennikarzami i biznesmenami. Ich zadania polegały na zbieraniu informacji wywiadowczych dotyczących najróżniejszych kwestii – poczynając od broni eksperymentalnych, kończąc na kondycji politycznej różnych państw. Oddział ten był przodkiem Biura Służb Strategicznych (*Office of Strategic Services*), z którego wyrosła z czasem Centralna Agencja Wywiadowcza²⁴.

Departament Sprawiedliwości utworzył w maju 1940 r. specjalny oddział śledczy – *Special Defense Unit*, którego zadania skupiały się na wykrywaniu sabotażu i działalności szpiegowskiej. Oddział przygotował akta ponad 2 000 potencjalnych podejrzanych korzystając z informacji nagromadzonych przez ONI i FBI. Z czasem oddział stworzył systematykę, dzielącą cudzoziemców na 3 kategorie: A – do której zaliczano osoby uznane za najbardziej niebezpieczne, mające znaczne wpływy w obrębie swoich społeczności oraz tych, którzy ze względu na wykonywaną pracę podejrzani byli o aktywny udział w działalności V kolumny; do kategorii B należały osoby „potencjalnie niebezpieczne”, które posądzano o nielojalność, lecz śledztwa w ich sprawie jeszcze nie przeprowadzono; kategoria C gromadziła jednostki stwarzające według agencji najmniejsze zagrożenie,

²³ R. Polenberg, op. cit., s. 302.

²⁴ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 24-25.

demonstrujące pro-japońskie skłonności lub angażujące się w pro-japońską propagandę. Do ostatniej kategorii zaliczano ni mniej, ni więcej osoby należące do stowarzyszeń lokalnych społeczności²⁵.

Dodać należy, że na długo przed 1941 r. FBI i ONI zbierały informacje o imigrantach przebywających w USA. Prezydent Roosevelt chciał mieć jednak jasny obraz tego, czy społeczności japońskiej można ufać. Jesienią tego roku John F. Carter utworzył specjalny zespół pod wodzą biznesmana z Chicago Curtisa B. Munsona, który miał zbadać lojalność społeczności japońskiej i stopień zagrożenia, jaki stanowi ona dla wewnętrznego bezpieczeństwa USA. Munson i Warren Irwin mieli przeprowadzić śledztwo na terenie Hawajów, Zachodniego Wybrzeża, południowo-zachodnich Stanów oraz terenów sąsiadujących z granicą z Meksykiem. W stworzonym później raporcie, Munson określał 90-98% *Nikkei* za lojalnych. Pomimo to, utrzymywał że *wciąż w USA istnieją Japończycy, którzy przywiążą do siebie dynamit i uczynią z siebie żywą bombę*. Zaprzeczał jednak jakoby istniał „problem” japoński na wybrzeżu. Jednak z przekonaniem pisał o możliwości sabotażu ze strony agentów Japonii i japońskich „świrów”, co stawiało całą japońską społeczność w niekorzystnym świetle²⁶.

Z kolei raport Lt. Kennetha D. Rignle przedstawiał *Nikkei* w zupełnie innym świetle. Ringle był jednym z niewielu oficerów amerykańskich, którzy biegle posługiwali się językiem japońskim i zdołali dobrze poznać społeczność japońską. Został on przydzielony do dowództwa marynarki w południowej Kalifornii by mógł „mieć oko” na tam żyjących Japończyków. W swoim raporcie z 1942 r. przyznawał, że ponad 90% *Nisei* i 75% *Issei* była lojalna względem USA. Mógł być pewny swojej oceny, gdyż zdołał poznać liczną część japońskiej społeczności. Część jej członków chętnie informowała go o „nielojalnych” jednostkach swojej grupy. Ponadto udało mu się włamać do japońskiego konsulatu w Los Angeles. Dokumenty uzyskane w ten sposób ujawniły, że zarówno pracownicy japońskiego konsulatu, jak i rząd Japonii nie darzyli zaufaniem imigrantów japońskich, uważając *Nisei* i *Issei* za zdrajców narodu²⁷. Warto tu również zaznaczyć, że Japonia nie posiadała zbyt rozbudowanej sieci wywiadowczej na terenie USA. Z powodu wyglądu japońskim agentom ciężko było wtopić się w społeczeństwo amerykańskie i zdobywać informacje.

Przed atakiem na Pearl Harbor urzędnicy wojskowi stwierdzili, że szeroko zakrojony sabotaż ze strony japońskiej nie jest prawdopodobny i powzięte do tej pory środki (identyfikacja potencjalnie niebezpiecznie jednostek japońskiego pochodzenia) są wystarczające, by zapewnić USA bezpieczeństwo w razie wybuchu wojny.

²⁵ D. Neiwert, op. cit., s. 102.

²⁶ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 25-26.

²⁷ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 25-26.

Japonia była jednym z najbardziej prawdopodobnych wrogów USA w nadchodzącej wojnie. Amerykanie byli przekonani, że konflikt jest nieunikniony i nastąpi w najbliższym czasie. Jednak atak na Pearl Harbor był dla nich w pewnym sensie zaskoczeniem. Wpłynęło na to między innymi niedocenienie wroga, które wynikało z rasizmu oraz teorii wyrosłych na początku XX w., stawiających białego człowieka i jego zdolności ponad wszelkimi innymi rasami. Amerykanom trudno było wyobrazić sobie, by tak małe państwo bez zasobów mogło poważnie się na agresję.

Atak Japonii na bazę marynarki wojennej USA wprowadził w przerażenie przede wszystkim lokalną społeczność japońską. Wydarzenie to wywołało wśród nich obawy, skądinąd słuszne, przed szykanami ze strony sąsiadów i społeczeństwa amerykańskiego. Zastanawiano się jakie kroki w tej sytuacji podejmie przeciwko nim rząd. Co znamienne, jeszcze przed wybuchem wojny między Japonią a USA osoby pochodzenia japońskiego wyrażały, także publicznie, swój niepokój związany z możliwością wybuchu konfliktu zbrojnego pomiędzy dwoma tymi państwami. Student Uniwersytetu w Berkeley opublikował następujący komentarz w gazecie studenckiej: *Co zrobimy jeśli wybuchnie wojna pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonią?... Potocznie można by rzec, że „zatonęliśmy”. Nawet jeżeli Nisei chcieliby walczyć za Amerykę, jakie są nasze szanse? Nie mamy szans!... Nasze mienie zostanie skonfiskowane i najprawdopodobniej [zostaniemy] zgromadzeni w obozach jenieckich – a być może zostaniemy zabici*²⁸. Także inny Nisei wyraził podobne obawy, tym razem na łamach „Los Angeles Times”: *Nie mówimy praktycznie o niczym innym poza wielkim kryzysem. Nie wiemy co się wydarzy. Czasem oczekujemy już tylko obozów koncentracyjnych*²⁹.

Obawy te okazały się słuszne. Z dniem 7 grudnia 1941 r. sytuacja *Nikkei* drastycznie się pogorszyła – dzień ten zmienił życie 120 000 mieszkańców USA pochodzenia japońskiego. Po Pearl Harbor przez Stany przetoczyła się fala antyjapońskich reakcji społeczeństwa, które uderzyła także w lokalne społeczności japońskie. Nastrój jaki wówczas zapanował dobrze ilustruje przykład Johna Aiso. Gdy opuścił swój urząd telegraficzny i wyszedł na ulicę, kobieta która go zauważyła zaczęła nagle histerycznie krzyżeć do przechodniów: *Zabić go! On jest Japońcem!*³⁰. Jak wspomina Jane Wakatsuki-Houston, wśród japońskiej społeczności krążyły historie o atakach na domy rodzin japońskich czy pobiciach dokonywanych na kalifornijskich ulicach³¹.

²⁸ Cyt. za: R. Daniels, *Concentration Camps USA: Japanese Americans and World War II*, New York 1971, s. 26.

²⁹ Cyt. za: R. Daniels, *Prisoners...*, s. 23-24.

³⁰ J. McNaughton, op. cit., s. 42.

³¹ J. Wakatsuki-Houston, J. Houston, *Farewell to Manzanar*, Boston 2012, s. 17.

Już następnego dnia agencje rządowe zaczęły wprowadzać w życie przygotowane wcześniej plany. Na rozkaz J. Edgara Hoovera rozpoczęto zatrzymywać osoby, które potencjalnie stwarzały największe niebezpieczeństwo – przy aresztowaniach posługiwano się wcześniej przygotowanymi listami, nie czekając na wydanie nakazów przez prokuraturę³². Zatrzymań dokonywano nie przedstawiając żadnych dokumentów ani nie podając powodów. W przeciągu pierwszych tygodni od ataku na Pearl Harbor aresztowano licznych przedstawicieli społeczności japońskich, którzy angażowali się w działalność lokalnych organizacji i grup religijnych. Do 15 lutego 1942 r. aresztowano 2192 imigrantów japońskich z części kontynentalnej kraju, 879 na Hawajach i 42 osoby na Alasce³³. Przy aresztowaniach przeszukiwano także mieszkania *Nikkei* w poszukiwaniu przedmiotów, które mogły powiązać rodziny z Japonią i dowieść o współpracy danej osoby z rządem wrogiego państwa. W obawie o pozbawienie domu, amerykańscy Japończycy niszczyli wszelkie przedmioty mogące powiązać ich z Japonią: listy, zabawki, książki, zdjęcia czy pamiątki rodzinne. Jak wspomina Mikiso Hane: *Mówiło się, że każdy kto posiadał książki, magazyny czy listy w języku japońskim mógł zostać zatrzymany. Ja miałem takie materiały więc natychmiast zebrałem wszystkie moje książki, magazyny, fotografie i dzienniki. Spaliłem je lub wyrzuciłem*³⁴. Departament Skarbu zamroził także konta bankowe Japończyków oraz konta wszystkich oddziałów banków japońskich. Z czasem pozwolono rodzinom pobierać z kont 100 dolarów miesięcznie na pokrycie niezbędnych wydatków. Ograniczenia narzucone przez rząd na społeczność japońską wpłynęły niekorzystnie na sytuację bytową wielu *Issei*, w szczególności tych, którzy uprzednio prowadzili interesy z Japonią. Część z nich musiał zamknąć prowadzone przez siebie przedsiębiorstwa z powodu braku dostępu do środków finansowych. W trakcie przeszukań konfiskowano także przekazniki radiowe, wszelkiego rodzaju broń, aparaty oraz inne „instrumenty szpiegostwa”³⁵.

Krótko po Pearl Harbor Kongres powołał komisję do zbadania sprawy zbombardowania bazy marynarki wojennej. Komisji przewodził sędzia Sądu Najwyższego Owen J. Roberts. W jej składzie byli również: gen. bryg. Frank McCoy, bryg. Joseph McNamee, adm. William Standley i adm. Joseph Reeves. Wojskowi stanowili przeważającą jej część, a raport przez nich stworzony sugerował, że konsulat

³² T. Weiner, *Wrogowie. Historia FBI*, Poznań 2012, s. 198.

³³ J. Broek, E. Barnhart, F. Matson, *The History of the Evacuation*, [w:] *Prejudice, War and the Constitution*, Berkeley 1975, s. 101.

³⁴ M. Hane, *Wartime Internment*, „Journal of American History”, 1990, z. 2, s. 570, dostęp online: *Humanities International Complete*, EBSCOhost, dostęp: 20 V 2013 r.

³⁵ M. Matsuda Gruenewald, *Looking Like the Enemy. My Story of Impisonment in Japanese American Internment Camps*, Troutdale 2010, s. 30, 35; Y. Park, op. cit., s. 456; J. Wakatsuki Houston, J. Houston, op. cit., s. 7.

japoński na Hawajach był centrum działalności wywiadowczej. Przyszłej katastrofie można było zapobiec dzięki skutecznie i prężnie działającemu kontrwywiadowi. „Raport Roberta”, jak był określany, pomógł podtrzymać pogłoski o nielojalności Japończyków zamieszkujących Hawaje i kontynentalną część USA³⁶.

Decydujący wpływ na decyzję o internowaniu japońskiej społeczności miało kilka osób zajmujących wysokie stanowiska w gabinecie prezydenckim. Najczęstszym argumentem przemawiającym za masową „ewakuacją” była konieczność wojskowa. Najgorętszym orędownikiem przesiedlenia *Nikkei* z Zachodniego Wybrzeża USA i ich internowania był gen. dyw. John L. DeWitt, stojący na czele Dowództwa Zachodniej Strefy Obrony (*Western Defense Command* – WDC).

John DeWitt objął stanowisko dowódcy WDC w wieku 62 lat. Swoją karierę w wojsku rozpoczął w 1898 r. Brał udział w wojnie amerykańsko-filipińskiej z lat 1899-1902. W czasie I wojny światowej służył jako kwatermistrz 42. Dywizji Piechoty, a później I Korpusu we Francji. W latach powojennych służył w Departamencie Wojny na różnych stanowiskach. W 1939 r. został dowódcą 4. Armii Zachodniego Wybrzeża i IX Okręgu Korpusu (*Corps Area*)³⁷. Na czele WDC stanął 17 marca 1941 r. Terenem operacyjnym WDC były niemal wszystkie zachodnie stany: Washington, Oregon, California, Arizona, Idaho, Montana, Nevada i Utah. Na tych terenach mieszkała także zdecydowana większość *Nikkei*. DeWitt, pomimo licznych głosów przekonujących go o lojalności japońskiej społeczności, pozostawał nieugięty w swoim postanowieniu o konieczności usunięcia ich z wybrzeża. W styczniu 1942 r. oświadczył: *Jesteśmy w stanie wojny i ten teren – osiem stanów – został wyznaczony jako teatr operacji [...] [Znajduje się tam] około 288 tys. wrogów wewnętrznych, których musimy pilnować i mieć nieco wiary w to, że są praworządni i lojalni w każdym sensie tego słowa [...] W szczególności Japończycy. Nie ufam w ich lojalność*³⁸. Znamienne jest także to, że podobnie jak większość społeczeństwa oraz innych wojskowych nie rozróżniał wśród społeczności japońskiej grup pokoleniowych. Jak oświadczył reporterowi z San Francisco *Japoniec to Japoniec [...] nie ma różnicy czy jest amerykańskim obywatelem czy nie*³⁹. DeWitt wraz z Earlem Warrenem (od 1942 r. prokurator generalny Kalifornii) przekonywał, że brak potwierdzenia dotychczasowej działalności sabotażowej Japończyków jest jedynie dowodem na to, że wkrótce atak taki nastąpi. Armia utrzymywała ponadto,

³⁶ W. Ng, op. cit., s. 16.

³⁷ *Encyclopedia of American Civil Liberties*, red. P. Finkelman, t. I, New York 2006, s. 417-418.

³⁸ Cyt. za W. Ng, op. cit., s. 16.

³⁹ J. Ward, „No Jap Crow”: *Japanese Americans Encounter the World War II South*, „Journal Of Southern History”, 2007, z. 1, s. 96, dostęp online: Academic Search Complete, EBSCOhost, dostęp: 2 VIII 2013 r.

że japońscy imigranci kontaktowali się z japońskimi okrętami u wybrzeży oraz, brali udział w innych czynnościach sabotażowych, dlatego też należało ich wysłać gdzie indziej⁴⁰.

Jedyną osobą aktywnie przeciwstawiającą się masowemu uwięzieniu społeczności japońskiej był prokurator generalny USA Francis Biddle. Jednak jego zdanie miało niewielki wpływ na pozostałych urzędników rządowych. Biddle wyraził swoją opinię w memorandum wysłanym do prezydenta 17 lutego 1942 r., w którym atakował grupy i kongresmenów naciskających na podjęcie kroków prowadzących do masowej ewakuacji społeczności japońskiej. Pod koniec memorandum ostrzegał także prezydenta, że akcja na tak dużą skalę powinna zostać ostrożnie i starannie zaplanowana⁴¹.

Prasa i opinia publiczna

Próbowano także budować pozytywny wizerunek społeczności japońskiej. Składali oni obietnice lojalności wobec USA, zaciągali się do wojska i pomagali ochraniać wodociągi w Parlier (California). Powstał nawet komiks „Joe Palooka”, który przedstawiał żołnierzy *Nisei* jako lojalnych obywateli⁴². Dodatkowo członkowie JACL zapewniali publicznie, że *Nikkei* będą w pełni współpracować w wysiłkach wojennych przeciwko Japonii i poprą każdą decyzję rządu⁴³.

Jednak pozytywny wizerunek społeczności japońskiej, jaki starano się stworzyć, był w dużej mierze przysłonięty przez negatywne reakcje budowane przez prasę oraz polityków. Pomimo odrzucenia przez Amerykanów hitlerowskiej doktryny o wyższości rasowej, swoich wrogów postrzegali w równie rasistowskich barwach. W znacznej mierze dotyczyło to Japończyków. O ile w przypadku Niemiec czy Włoch, Amerykanie kierowali swą nienawiść w stronę przywódców państwowych, tak w przypadku Japończyków nienawiść uderzyła w cały naród. Uważano ich za nie w pełni ludzkich, upośledzonych, prymitywnych i dziecinnych, a Japończyka z okresu wojny niejednokrotnie przedstawiano jako zwierzę, gada czy insekta⁴⁴. Lojalność imigrantów także oceniano w kategoriach czysto rasowych, czego przykładem może być chociażby sprawa Takao Ozawy. Z góry zakładano, że „biali” imigranci, którzy przybyli do USA

⁴⁰ C. S. Inouye, *Dealing with the „Race Problem”*, „Nation”, 1988, z. 18, s. 641, dostęp online: Academic Search Complete, EBSCOhost, dostęp: 3 VIII 2013 r.

⁴¹ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 45-47.

⁴² W. Ng, op. cit., s. 18.

⁴³ A. Austin, *Eastward Pioneers: Japanese American Resettlement during World War II and the Contested Meaning of Exile and Incarceration*, „Journal Of American Ethnic History”, 2007, z. 2, s. 59, dostęp online: Academic Search Complete, EBSCOhost, dostęp: 20 VII 2013 r.

⁴⁴ R. Polenberg, op. cit., s. 288.

stosunkowo niedawno, zasługują na większe zaufanie niż Azjaci mieszkający w Ameryce już od dłuższego czasu⁴⁵.

Najbardziej radykalne poglądy miały organizacje natywistyczne, które już w latach 20. określiły stosunek do imigrantów. Legion Amerykański był jedną z pierwszych organizacji, która wezwała do usunięcia Japończyków z Zachodniego Wybrzeża. *California Joint Immigration Committee*, organizacja wcześniej znana jako *Japanese Exclusion League*, trwała w przekonaniu, że Japończycy nie są w stanie zasymilować się z Amerykanami. Także organizacje rolnicze, takie jak *Western Growers Protective Association* i *California Farm Bureau Federation*, nawoływały do ich przesiedlenia – prawdopodobnie obawiano się konkurencyjności rolników japońskich⁴⁶.

Po ataku na Pearl Harbor atmosfera wokół japońskiej społeczności niezwykle się zagęściła. Nieufność i strach w stosunku do Azjatów podsycali gazety i czołowi politycy, doprowadzając w końcu do narodowej hysterii. „Chicago Tribune” 10 grudnia 1941 r. opublikowało kreskówkę nawołującą do wojny bez litości przeciwko zdradzieckiemu wrogowi⁴⁷. Podobne nastroje oddał popularny amerykański dziennikarz Westbrook Pegler, który zasugerował by Stany Zjednoczone zaadaptowały metody wrogów. Za każdego zakładnika, którego zamordowały siły Osi, USA powinny mścić się zabijając *stu więźniów wyselekcjonowanych z [amerykańskich] obozów koncentracyjnych*⁴⁸. „Japońce” byli widziani jako podstępni, nielojalni, zdradzieccy i niewarci zaufania.

W przeciągu zimy i wiosny, kiedy społeczność japońska pozostawała jeszcze w swoich domach, prasę oraz stacje radiowe zalała fala opowieści akcentujących niebezpieczeństwo ze strony amerykańskich Japończyków. Wymienione niżej tytuły artykułów, dotyczące głównie wymyślonych zdarzeń, pojawiły się w „Los Angeles Times” pomiędzy 8 grudnia 1941 r., a 23 lutym 1942 r.:

Wrogie samoloty dostrzeżone nad wybrzeżem Kalifornii.

Dwóch Japońców z mapami i zagraniczną literaturą schwytanych.

Tutejsi Japończycy wysłali istotne informacje do Tokio.

*Japońce planują atak w kwietniu*⁴⁹.

Znany konserwatysta Henry McLemore, prowadzący kolumnę w „Times”, często atakował obecność osób japońskiego pochodzenia na Zachodnim Wybrzeżu. W jednej z kolumn zatytułowanej „To jest wojna! Przestańmy się martwić o zranienie uczuć Japońców” dał wyraźny wyraz swoich antypatii.

⁴⁵ Y. Park, op. cit., s. 453.

⁴⁶ W. Ng, op. cit., s. 15.

⁴⁷ J. McNaughton, op. cit., s. 42.

⁴⁸ M. Hane, op. cit., s. 570.

⁴⁹ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 29.

Najważniejsze gazety i magazyny amerykańskie, podobnie jak DeWitt, przedstawiały internowanie osób pochodzenia japońskiego jako „konieczność wojskową”. Odmienne opinie z kolei ograniczano. Drugim podawanym przez media usprawiedliwieniem dla opisywanych wydarzeń był „problem” asymilacji Japończyków. W artykułach zapewniano, że ewakuacja ludności japońskiej jest konieczna, ponieważ władze obawiają się nielojalnych Amerykanów pochodzenia japońskiego. Mieli oni wynajmować ogromne połacie ziemskie, które miały służyć japońskiemu lotnictwu jako lądowiska. Nie posiadając dowodów, gazety i magazyny uciekały się niejednokrotnie do insynuacji⁵⁰. Argument o rzekomych trudnościach w asymilacji *Nikkei* wynikał z zamkniętego charakteru japońskich społeczności. Japończycy zachowali swoje ojczyste tradycje i rzadko wchodzili w związki małżeńskie z białymi Amerykanami. W maju 1940 r., „Saturday Evening Post” zacytowało rządowego socjologa, który utrzymywał, że Japończycy nigdy nie byli Amerykanami. Jego zdaniem, paradoksalnie, internowanie miało pomóc (!) w asymilacji⁵¹.

Na negatywny wizerunek społeczności japońskiej w USA wpływała także propaganda wojenna. Artykuły poświęcone Japończykom w tym czasie pełne były stereotypów i rasistowskich obelg. Określenie „Japoniec” (*Jap*) było powszechnie używane w popularnych magazynach takich jak „Life” czy „New York Times Magazine”. Na określenie Japończyka używano także innych sformułowań, takich jak: „*Nips*”⁵² „żółte brzuchy”, „wściekłe psy” czy „żółte robactwo”. Utrwalano także stereotyp mówiący o tym, iż Japończycy ukrywają swoje uczucia (jeśli w ogóle takowe posiadają). Był to także dowód na to, że Japończycy niezdolni są do wpasowania się w amerykański styl życia⁵³.

Urzednicy wojskowi wykorzystali obawy społeczeństwa (kształtowane w dużej mierze przez prasę) dla kolejnego usprawiedliwienia masowej ewakuacji i internowania *Nikkei*, a mianowicie – złagodzenie opinii publicznej oraz rozwiania obaw społeczeństwa. Po wprowadzeniu w życie programu relokacji i internowania Departament Sprawiedliwości mógł zapewnić zaniepokojonych Amerykanów, że internowano wszystkie niebezpieczne jednostki i mieć nadzieję, że obywatele będą czuć się bezpieczni⁵⁴.

⁵⁰ D. Flamiano, *Japanese American Internment in Popular Magazines. Race, Citizenship, and Gender in World War II Photojournalism*, „Journalism History”, 2010, z. 1, s. 23, dostęp online: Academic Search Complete, EBSCOhost, dostęp: 3 VIII 2013 r.

⁵¹ Ibidem, s. 24.

⁵² *Nipponjin* (jap.) – „Japończyk”.

⁵³ R. Daniels, *The Politics...*, s. 29; D. Flamiano, op. cit., s. 24.

⁵⁴ T. Kashima, op. cit., s. 53.

Dekret prezydencki 9066

W sprawie ewakuacji *Nikkei* prezydent polegał na zdaniu swoich doradców, głównie wojskowych, wśród których byli: sekretarz marynarki Frank Knox, sekretarz Departamentu Wojny Henry L. Stimson, asystent sekretarza Departamentu Wojny John J. McCloy i prokurator generalny Francis Biddle. Jedynie ten ostatni nie popierał pomysłu o ewakuacji japońskiej ludności. W tej sytuacji DeWittowi udało się w końcu przekonać zarówno prezydenta Roosevelta, jak i jego doradców do swojej racji i konieczności rozwiązania „problemu Japończyków”. Dnia 19 lutego 1942 r. prezydent podpisał *Dekret prezydencki 9066*, nadający J. DeWittowi prawo do usunięcia każdej osoby z wyznaczonych stref militarnych⁵⁵. Jako główne uzasadnienie podawano konieczność wojskową. Dekret prezydencki nie wspominał bezpośrednio osób pochodzenia japońskiego, lecz DeWitt już wcześniej wyraźnie sprecyzował swoje poglądy w rekomendacjach dla Departamentu Wojny pisząc, że bezpieczeństwo Zachodniego Wybrzeża Stanów Zjednoczonych wymaga zastosowania szero- kich środków, w tym ewakuacji wszystkich osób o japońskich korzeniach⁵⁶.

Niecały miesiąc po dekreście prezydenckim, dowódca WDC wydał *Public Proclamation Number 1* (2 marca 1942), która podzieliła stany: Washington, Oregon, California i Arizona, na dwie „strefy militarne”. Strefę nr. 1 podzielono dodatkowo na „strefę zakazaną” – biegnącą wzdłuż brzegu Pacyfiku, oraz „strefę ograniczoną”. Proklamacja nie zmuszała jednak nikogo do przeprowadzki, nie wyjaśniała także jakie procedury zostaną powzięte względem osób, które na tym terenie pozostaną. Cele jej uchwalenia były jednak jasne. Dwa tygodnie później DeWitt wydał drugą proklamację, ustanawiającą cztery kolejne strefy militarne (3 – 6), obejmujące w całości: Idaho, Montanę, Nowadę i Utah oraz 933 pomniejszych stref zakazanych. Miało to ca celu pozbycie się z terenów wchodzących w skład WDC wszystkich osób pochodzenia japońskiego. Wiadomo, że planowano usunięcie z tych terenów wszystkich osób pochodzenia japońskiego, tak aby „nie było już żadnego Japończyka w Zachodniej Strefie Obrony”⁵⁷.

Obowiązująca od 27 marca 1942 r. proklamacja nr. 3 była pierwszą, która bezpośrednio naruszała prawa większości japońskich Amerykanów, łącznie z posiadaczami amerykańskiego obywatelstwa. Ustanowiła w całej Strefie Militarnej nr 1 godzinę policyjną dla imigrantów japońskich oraz obywateli japońskiego pocho-

⁵⁵ E. Muller, *American Inquisition. The Hunt for Japanese American Disloyalty in World War II*, Chapel Hill 2007, s. 16-17.

⁵⁶ K. Parks, *Revisiting Manzanar: A history of Japanese American internment camps as presented in selected federal government documents 1941–2002*, „Journal of Government Information”, 2004, z. 5-6, dostęp online: ERIC, EBSCOhost, dostęp: 17 VII 2013 r.

⁵⁷ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 51-53; D. O'Brien, S. Fugita, *The Japanese American Experience*, Bloomington – Indianapolis 1991, s. 60; T. Kashima, op. cit., s. 132, 135.

dzenia trwającą od 20.00 do 6.00. Ponadto w znaczny sposób naruszono także możliwość poruszania się *Nikkei* – w czasie dnia zobowiązani byli przebywać w okolicach miejsca pracy lub nie dalej niż 5 min. drogi od miejsca zamieszkania⁵⁸.

W 1942 r. zgodnie z dyrektywami Departamentu Wojny, wszyscy rezydenci terenów znajdujących się pod Dowództwem Strefy Zachodniej Obrony zostali podzieleni na pięć kategorii: 1 – japońscy cudzoziemcy, 2 – obywatele amerykańscy pochodzenia japońskiego, 3 – niemieccy cudzoziemcy, 4 – włoscy cudzoziemcy, i 5 – obywatele lub cudzoziemcy podejrzani o bycie aktualnie lub potencjalnie niebezpiecznymi, zarówno jako sabotażyści, szpiegzy, agenci V kolumny czy dywersanci. Obowiązkiem DeWitta było wykluczenie z Zachodniej Strefy Obrony wszystkich osób z kategorii 1, 2 i 5⁵⁹.

W program ewakuacji, relokacji i ewentualnego internowania włączonych było kilka agencji rządowych. Początkowo FBI i Departament Sprawiedliwości były zaangażowane w działalność wywiadowczą, wyszukiwanie i konfiskatę kontrabandy oraz aresztowania *Issei* będących liderami w swoich społecznościach. Departament Wojny miał nadzorować masową ewakuację i zarządzać obiektami pełniącymi rolę obozów tymczasowych (*assembly center*). Oba departamenty zaczęły wkrótce wprowadzać w życie wcześniej ustalony przez nie plan działania.

W rządzie nie było pełnej zgody co do masowej ewakuacji. Jak już powyżej zostało wspomniane, osobą aktywnie przeciwstawiającą się internowaniu był prokurator generalny Francis Biddle. Biddle nie sądził, aby USA groził sabotaż ze strony *Nikkei*. Według niego masowa ewakuacja przyczyni się jedynie do zakłócenia produkcji rolniczej stanu California. Dodatkowy problem stanowiła kontrola nad przesiedleniem japońskiej populacji oraz sprawy takie jak transport czy budowa obiektów, które pomieściłyby dużą ilość ludności. Również organizacje takie jak *American Service Committee* i *American Civil Liberties Union (ACLU)* sprzeciwiały się programowi ewakuacji i relokacji. Opinie negujące potrzebę podjęcia tak drastycznych środków jak ewakuacja i internowanie były jednak nieliczne i zostały zagłuszone przez ich zwolenników. Nawet liberalny pisarz Walter Lippmann, niepokoił się możliwością sabotażu, którego mieli dokonać *Nisei*. Jego artykuły podburzały innych do zajęcia stanowiska popierającego wyłączenie Japończyków z Zachodniego Wybrzeża⁶⁰. Manchester Boddy, edytor i wydawca „Los Angeles Daily News”, poruszył istotną kwestię – większość społeczeństwa nie rozróżniała wśród *Nikkei Nisei*, czyli obywateli pochodzenia japońskiego, urodzonych już w Stanach Zjednoczonych i *Issei*, japońskich imigrantów. W związku z czym opinia publiczna domagała się usunięcia obu grup.

⁵⁸ M. Okubo, *Citizen 13660*, Seattle – London 1983, s. 14.

⁵⁹ Y. Park, op. cit., s. 453.

⁶⁰ W. Ng, op. cit., s. 20-21.

Ewakuacja

Populacja *Nikkei* w 1940 r. liczyła 126947 osób⁶¹. Imigranci pierwszego pokolenia stanowili jedynie 1/3 tej liczby. Pozostałą część społeczności japońskiej stanowili obywatele USA. Ponadto zdecydowana większość z nich – 92,5% zamieszkiwała 8 stanów wchodzących w skład Zachodniej Strefy Obrony dowodzonej przez Johna DeWitta. W związku z powyższym niemal całą społeczność japońską zamieszkującą USA dotknęła ewakuacja, a później także internowanie.

Początkowo rząd próbował przeprowadzić program „dobrowolnego” przesiedlenia. Jego celem miało być oczyszczenie Zachodniego Wybrzeża z potencjalnie niebezpiecznych jednostek. *Issei* i *Nisei* mogli przenieść się dobrowolnie w wybrane przez siebie miejsce znajdujące się w głębi kraju. Pomysł ten nie spotkał się jednak z szerszym poparciem. Ewakuanci spotkali się z różnymi reakcjami, jednak władze większości stanów dały jasno do zrozumienia, że imigranci japońscy nie są mile widziani na ich terytorium. Republikańscy gubernatorzy jak Walter Edge (New Jersey) i John W. Bricker (Ohio) czy burmistrz Nowego Jorku Fiorello La Guardia, żywo sprzeciwiali się przesiedleniu Japończyków na zarządzane przez nich tereny. Ponadto gubernator Nevady utrzymywał, że „wpuszczenie” wrogów wewnętrznych do wnętrza kraju może stworzyć potencjał dla działań szpiegowskich. Gubernator Colorado Ralph L. Carr był jednym z nielicznych wysoko postawionych urzędników, którzy poparli program dobrowolnego przesiedlenia⁶².

Powszechna wrogość skierowana w *Nikkei* spowodowała, że jedynie nieznaczna część rodzin dobrowolnie zmieniła miejsce zamieszkania. Zachodnią Strefę Obrony opuściła ta ich część, która posiadała przyjaciół będących w stanie zapewnić im tymczasowe schronienie. Ostatecznie ok. 5000 Japończyków opuściło Washington, Oregon i Kalifornię, przenosząc się do stanów Nevada, Utah i Colorado⁶³. Teoretycznie program dobrowolnego przesiedlenia stał w sprzeczności z twierdzeniem rządu jakoby ludność pochodzenia japońskiego stanowiła zagrożenie dla bezpieczeństwa USA – rząd nie pozostawiłby na wolności osób, które zagrażały bezpieczeństwu państwa.

Pod presją gubernatorów poszczególnych stanów, do których przybywały japońskie rodziny, program zawieszono, a rząd podjął się przejęcia pełnej kontroli nad programem ewakuacji i relokacji. Dnia 11 marca 1942 r. powołano do życia *Wartime Civil Control Authority* (WCCA)⁶⁴. Jako część Dowództwa Strefy Obrony Zachodu miało ono zaplanować i nadzorować program ewakuacji. Od początku leżało to

⁶¹ Y. Park, op. cit., s. 452.

⁶² W. Ng, op. cit., s. 21-22; Y. Park, op. cit., s. 472.

⁶³ M. Hane, op. cit., s. 571.

⁶⁴ K. Parks, op. cit., passim.

w gestii wojska. Powodem było poparcie tezy o konieczności wojskowej tych działań. Pomimo powszechnego przekonania o tym, że wszyscy imigranci pochodzący z krajów wrogo nastawionych do USA stanowią zagrożenie (a więc również Niemcy i Włosi), program rządowy objął w całości jedynie społeczność japońską.

Pierwszą grupą zmuszoną do opuszczenia swoich domów, jeszcze przed opublikowaniem Dekretu Prezydenckiego 9066, była ludność japońska zamieszkała na Terminal Island (część portu Los Angeles) i Bainbridge Island. Społeczność japońska Terminal Island liczyła około 3500 osób, z czego około połowa była obywatelami USA. Na początku lutego 1942 r. *Nikkei* zostali poinformowani, iż muszą opuścić wyspę do 14 marca. Dnia 25 lutego dostali jednak kolejną informację, iż na opuszczenie swoich domów mają 48 godzin. Do tego czasu FBI zakończyło już aresztowania jednostek podejrzanych o współpracę z wrogiem, i na wyspie przebywały głównie kobiety z małymi dziećmi. Kobiety zostały więc obarczone obowiązkiem spieniężenia większości majątku i znalezienia lokum zastępczego. Mieszkańcom Bainbridge Island dano niewiele więcej czasu, bo zaledwie tydzień⁶⁵.

24 marca 1942 r. gen. DeWitt wydał pierwszy z serii zakazów przekraczania granicy stanów znajdujących się na Zachodnim Wybrzeżu. Oczyszczanie wybrzeża z osób pochodzenia japońskiego miało się zakończyć do połowy lata, a przesiedlenia planowano przeprowadzać partiami. Pas przybrzeżny podzielono na 108 stref. *War Civil Control Administration* założyło stacje kontroli cywilnej, które miały rejestrować i rozpatrywać akta ewakuantów. Od chwili wydania nakazu ewakuacji w danej strefie *Nikkei* mieli tydzień na załatwienie wszystkich swoich spraw i zarejestrowanie się w lokalnej stacji WCCA⁶⁶.

DeWitt we współpracy z WCCA ogłosił szczegółowe instrukcje dla wszystkich osób pochodzenia japońskiego. Opublikowane zostały w gazetach i rozwieszane miejscach publicznych. Zawiadomienia te informowały o czasie ewakuacji i podawały datę, do której wszystkie osoby japońskiego pochodzenia z danej strefy miały się zgłosić do WCCA. Każda z rodzin mogła wziąć ze sobą jedynie ograniczoną ilość dobytku. Proszono o zabieranie ze sobą pościeli, przyborów toaletowych, zastaw stołowych i innych niezbędnych rzeczy osobistych, ograniczonych jednak do tego, co jedna osoba była w stanie udźwignąć. Każdemu pozwolono zabrać ze sobą dwie walizki. Do tego czasu rodziny musiały jednak coś począć ze swoim majątkiem. Istniało kilka możliwości poradzenia sobie z tym problemem. Można było spieniężyć cały swój majątek, powierzyć go zaufanym sąsiadom bądź

⁶⁵ Y. Park, op. cit., s. 448; J. Wakatsuki Hutson, J. Hudson, op. cit., s. 13; W. Ng, op. cit., s. 23.

⁶⁶ Y. Park, op. cit., s. 462.

skorzystać z pomocy WCCA. Miało ono bowiem pomóc ewakuantom w rozdysonowaniu ich majątku oraz w znalezieniu magazynu, na własną odpowiedzialność właściciela, w którym mogliby przechować pozostałe przedmioty domowe. Informacje dotyczące miejsca docelowego i dalsze instrukcje miały zostać przekazane głowom rodziny. Zgodnie z nimi osoby japońskiego pochodzenia zostały zobowiązane do stawienia się między 2 a 3 kwietnia w lokalnej Stacji Kontroli Cywilnej (*Civil Control Station*)⁶⁷. Tam też pracownicy WCCA przeprowadzali przesłuchania, rejestrowali rodziny oraz zbierali wszelkie niezbędne informacje na ich temat. Każda rodzina otrzymywała numer, który w dalszym procesie ewakuacji miał służyć jako numer identyfikacyjny, zarówno członków rodziny, jak i ich bagażów⁶⁸.

Ogłoszenia o ewakuacji pozostawiały niewiele czasu na załatwienie wszystkich niezbędnych kwestii przed wyprowadzką. Nie pozwolono także na zabranie ze sobą artykułów gospodarstwa domowego, więc internowana ludność została zmuszona by przechować gdzieś swój majątek osobisty lub sprzedać to, czego nie mogła ze sobą zabrać. Zabroniony był także przejazd do obozu własnym środkiem transportu czy zabranie ze sobą zwierząt. Większość dóbr i przedmiotów została sprzedana po mocno zaniżonych cenach – kupcy zdawali sobie sprawę, że właściciele są zmuszeni do wyprzedania swojego majątku i celowo proponowali nieadekwatnie niskie ceny⁶⁹. Cały ten proces wzbudzał strach w internowanych – amerykańscy Japończycy obawiali się, że po przetransportowaniu do obozu zostaną rozstrzelani⁷⁰.

WCCA utworzyło 16 tymczasowych *assembly centers*, gdzie ewakuanci mieli spędzić kilka miesięcy do czasu wybudowania większej liczby stałych obozów. Do listopada 1943 r. wszystkie stacje WCCA zostały zamknięte, a armia przekazała jurysdykcję nad internowanymi *War Relocation Authority* (WRA), które utworzono w marcu tego roku przez prezydenta Roosevelta⁷¹. Początkowo kierownictwo nad WRA powierzono Miltonowi S. Eisenhowerowi (młodszy brat Dwighta D. Eisenhowera). Zaplanowano wówczas wybudowanie dziesięciu obozów, zwanych *relocation centers*. Ich budowa miała potrwać od maja do października 1942 r., Miały to być obozy: Poston, Tule Lake, Manzanar, Gila River, Minidoka, Hearth Mountain, Granada, Topaz, Rohwer i Jerome⁷².

⁶⁷ K. Parks, op. cit.

⁶⁸ M. Matsuda Gruenewald, op. cit., s. 45-46.

⁶⁹ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 57.

⁷⁰ M. Hane, dz. cyt., s.570.

⁷¹ Y. Park, dz. cyt., s. 469.

⁷² K. R. Parks, op. cit.

Utworzenie obozów nie było dla WRA rozwiązaniem z wyboru. Eisenhower liczył na to, że WRA będzie mogło utworzyć wiele małych obozów pracy i stacji pośrednich rozsianych po stanach Środkowego Zachodu. Obozy pracy miały gromadzić ewakuantów z sąsiadujących farm. Stacje miały służyć jako rozproszone punkty, z których ewakuanci i ich rodziny mogliby przemieszczać się do pracy w centrach miejskich. Pomysł ten okazał się jednak niemożliwy do wprowadzenia. Eisenhower złożył rezygnację w 1942 r., a jego miejsce zajął Dillon S. Myer⁷³.

Hawaje, Ameryka Łacińska i Alaska

Jednym z terytoriów USA w dużej mierze zasiedlonej przez imigrantów japońskich były Hawaje. Wpływało to w znaczny sposób na relacje panujące między nimi a pozostałą częścią mieszkańców.

Na początku lat 40. XX w. 37,3% całej populacji archipelagu (157 905 z 423 330 osób) było pochodzenia japońskiego (dla porównania społeczność japońska zamieszkała Zachodnie Wybrzeże Stanów Zjednoczonych stanowiła niecałe 2% jego populacji). Zdecydowaną większość, bo 75%, stanowili w znacznej mierze *Nisei* i niewielka liczba *Sansei*⁷⁴. Większość z nich była potomkami robotników rolnych pracujących na plantacjach, którzy przybyli na te tereny między 1885 a 1894 r. Do czasu wojny wielu *Nisei* przeniosło się z plantacji na tereny miejskie. Społeczeństwo Hawajów było mieszkanką wielu narodowości: chińskiej, japońskiej, koreańskiej, filipińskiej, portugalskiej, rodowitych Hawajczyków i *haloes*⁷⁵. Taka różnorodność rasowo-etniczna powodowała, że stosunki między tymi społecznościami układały się znacznie lepiej niż gdzie indziej.

Zaraz po ataku na Pearl Harbor archipelag zostały umieszczone pod ścisłą kontrolą wojskową. Jeszcze tego samego dnia gubernator Hawajów Joseph B. Poindexter wprowadził stan wojenny, a władzę na wyspach przejął Gen. Walter C. Short. Tak samo jak na części kontynentalnej, FBI aresztowało wszystkich imigrantów japońskich, którzy znaleźli się na listach.

Dnia 8 grudnia 1941 r. Sand Island, pierwotnie centrum Urzędu ds. Imigracji i Naturalizacji, zostało przekształcone w więzienie. Pierwsza grupa zatrzymanych pojawiła się w Sand Island już na drugi dzień po Pearl Harbor. Wśród zatrzymanych znajdowali się imigranci niemieccy, włoscy, japońscy i obywatele japońskiego pochodzenia. Ośrodek ten zamknięto w marcu 1942 r., a wszystkich zatrzymanych przetransportowano na kontynent do obozów, nad którymi kontrolę sprawowało

⁷³ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 56-58.

⁷⁴ T. Kashima, op. cit., s. 67; F. Odo, *No Sword to Bury. Japanese Americans in Hawai'i during World War II*, Philadelphia 2004, s. 120.

⁷⁵ Hawajski zwrot, określający białych mieszkańców wysp.

WRA. Inni zatrzymani przebywali w lokalnych więzieniach, stacjach imigracyjnych i obozach internowania znajdujących się na wyspie Maui⁷⁶.

Rząd i dowództwo wojskowe rozważało możliwość przetransportowania wszystkich osób pochodzenia japońskiego z Wysp Hawajskich na kontynent, gdzie podobnie jak pozostała część społeczności japońskiej umieszczono by ich w obozach internowania. Sekretarz marynarki wojennej Frank Knox zaproponował, by wszystkie osoby pochodzenia japońskiego umieścić w obozie na wyspie Molokai. Część członków gabinetu prezydenta Roosevelta podejrzewało, że Japończycy zamieszkujący Hawaje są częściowo odpowiedzialni za atak na Pearl Harbor i uważało, że muszą zostać przemieszczeni, bądź przynajmniej stale obserwowani. Jednak internowanie wszystkich *Nikkei* stworzyłoby liczne utrudnienia na wyspach. Ponieważ osoby pochodzenia japońskiego stanowiły około 50% siły roboczej Hawajów, ich nieobecność mogłaby spowodować załamanie ekonomicznej struktury społeczeństwa. Co więcej, przesiedlenie ich na kontynent wymagałoby sprowadzenia na Hawaje równie wykwalifikowanych pracowników z kontynentu. Ostatecznie mniej niż 1 500 osób japońskiego pochodzenia zamieszkujących Hawaje zostało aresztowanych, ewakuowanych i zatrzymanych, z czego jedną trzecią stanowili amerykańscy obywatele⁷⁷.

W 1940 r. na Alasce mieszkało ok 240 osób pochodzenia japońskiego⁷⁸. Ich ewentualne aresztowanie i ewakuacja były w planach rządowych jeszcze przed rozpoczęciem wojny. Po wybuchu wojny między Stanami a Japonią, Departament Wojny objął całkowitą kontrolę nad wrogami wewnętrznymi znajdującymi się na Alasce. Niemal wszyscy mieszkańcy Alaski japońskiego pochodzenia zostali aresztowani i przetransportowani do obozów znajdujących się w stanach kontynentalnych, które mogli opuścić dopiero w sierpniu 1945 r.

W czasie II wojny światowej rząd Stanów Zjednoczonych przyczynił się także do internowania w obozach znacznej liczby cudzoziemców z sąsiednich krajów. Ministrowie spraw zagranicznych z różnych krajów Ameryki Środkowej i Południowej spotkali się w Rio de Janeiro w styczniu 1942 r. Na spotkaniu tym osiągnięto porozumienie, które miało na celu utrzymanie kontroli nad potencjalnie niebezpiecznymi cudzoziemcami, oraz podjęto decyzję o internowaniu obywateli krajów Osi, a także o cofnięciu naturalizacji osób należących do sympatyków Osi. Osoby takie miały zostać przetransportowane na terytorium Stanów Zjednoczonych, które miały pokryć wszelkie wydatki związane z ich przetransportowaniem i internowaniem. Porozumienie dotyczyło piętnastu krajów, włączając: Boliwię, Ekwador,

⁷⁶ T. Kashima, op. cit., s. 74; W. Ng, op. cit., s.24.

⁷⁷ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 48; W. Ng, op. cit., s. 24-25; F. Odo, op. cit., s. 269.

⁷⁸ T. Kashima, op. cit., s. 88.

Peru, Panamę, a nawet Haiti. Hoover rozmieścił 360 agentów w krajach Ameryki Łacińskiej by sporządzili listy potencjalnie niebezpiecznych cudzoziemców. Listy zawierały nazwiska 2 253 osób japońskiego pochodzenia, które zostały wysłane na północ i internowane⁷⁹. Proces ten trwał od kwietnia 1942 do 1944 r.

Rodzaje obozów

Zarówno Departament Wojny jak i Deartament Sprawiedliwości korzystały z różnego rodzaju ośrodków, w których przetrzymywano internowane osoby. Obozy te różniły się od siebie pod względem etnicznej kategorii przetrzymywanych więźniów, wielkości, położenia geograficznego i personelu administracyjnego. Poszczególne obozy funkcjonowały także w różnych okresach. Niektóre z nich były otwarte przez kilka miesięcy, podczas gdy inne przez lata. Także liczba osób internowanych wciąż się zmieniała poczynając od 1941 r. (aresztowania pierwszych osób japońskiego pochodzenia) do 1946 r. (zamknięcia ostatniego obozu w Tule Lake).

Obozy tymczasowe WCCA (*assembly centers*)

Już na początku 1942 r. armia zaczęła poszukiwać odpowiednich terenów pod utworzenie tymczasowych i stałych miejsc zakwaterowania amerykańskich Japończyków. Każdy z *assembly centres* musiał być na tyle duży, by pomieścić kilka tysięcy ewakuantów i zapewnić im niezbędne udogodnienia takie, jak wodę czy elektryczność. Z jednej strony musiały być oddalone od terenów militarnych, a z drugiej, znajdować się na tyle blisko by móc szybko przetransportować internowaną ludność⁸⁰.

W marcu 1942 r. otworzono pierwsze *assembly center*, które było położone we wschodniej części stanu California, w Owens Valley, później znane jako Manzanar⁸¹. Kolejne ośrodki powstały w stanach: Arizona, Washington i Oregon. Łącznie utworzono ich 16. Powstały na terenach wesolych miasteczek, w zagrodach przeznaczonych pierwotnie na wystawy bydła, torach wyścigowych oraz w byłych obiektach Korpusu Obrony Cywilnej.

Ewakuacja do obozów tymczasowych rozpoczęła się pod koniec marca 1942 r. Ewakuowano do nich ponad 90 000 osób, z czego 70% stanowili obywatele USA⁸². Ewakuanci zostali przewiezieni pociągami, ciężarówkami lub autobusami i przetransportowani do najbliższej położonego obozu. Przyjazd do *assembly center* był dla nich traumatycznym przeżyciem. Obozy otoczone były drutami kolczastymi,

⁷⁹ Ibidem, s. 94.

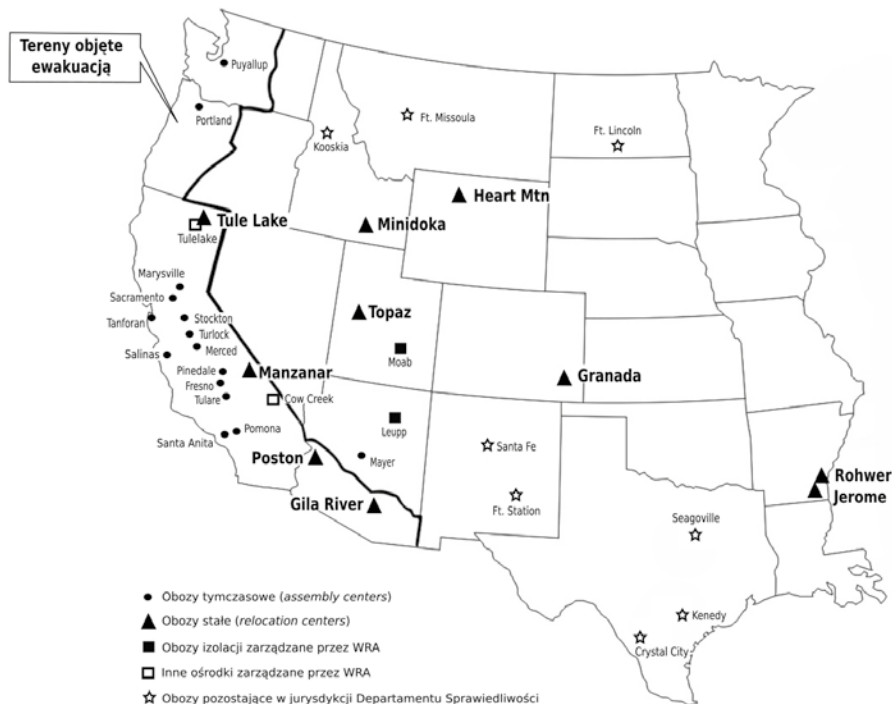
⁸⁰ W. Ng, op. cit., s. 31.

⁸¹ Manzanar zostało w późniejszym czasie przekształcone w *relocation center*.

⁸² W. Ng, op.cit., s. 32.

znajdowały się w nich wieże strażnicze z reflektorami oraz uzbrojonymi żołnierzami. Większość z tych ośrodków była przepełniona i nieprzygotowana na przyjęcia tak dużej ilości osób – panowały ciężkie warunki mieszkalne i sanitarne. Internowanym zezwolono jednak na odwiedziny nie-japońskich znajomych i przyjaciół.

Wszystkie *assembly centres* ostatecznie zostały zamknięto do października 1942 r., a osoby internowane przetransportowano do ośrodków prowadzonych przez WRA⁸³.



Mapa tymczasowych i stałych obozów internowania w zachodniej części Stanów Zjednoczonych Ameryki (oprac. N. Filinowicz)

Obozy stałe WRA (*relocation centers*)

Większość internowanych przebywała w *assembly centers* od jednego do czterech miesięcy. Wkrótce jednak Departament Wojny utworzył stałe ośrodki internowania – *relocation centers*. Obozy te miały być kierowane przez nowy wydział Departamentu Spraw Wewnętrznych – *War Relocation Authority*, który powołano na mocy Dekretu Prezydenckiego 9201.

⁸³ W. Ng, op. cit., s. 37.

Osoby internowane podróż do obozów stałych odbyły w pociągach. Przebycie drogi z jednego obozu do drugiego zajmowało nawet kilka dni, a większość ewakuantów musiała czas ten spędzić w pozycji siedzącej. Również wszystkie okna w pociągu musiały być zasłonięte, co pogarszało wentylację i nie dopuszczało zbyt wiele światła⁸⁴.

Relocation centers były obozami zamkniętymi, położonymi na odległych i odludnych terenach (znajdowały się na wschodzie i południowym wschodzie kraju, oraz w Górach Skalistych). Armia domagała się, by ośrodki te znajdowały się w „bezpiecznych miejscach” odpowiednio oddalonych od „strategicznych terenów” – włączając w to główne autostrady oraz linie kolejowe. W większości obozów panowały ciężkie warunki klimatyczne. Wiele z ośrodków było nieukończonych w momencie przybycia pierwszych internowanych. Podobnie jak w *assembly centers*, były otoczone drutem kolczastym, posiadały wieże strażnicze i uzbrojone straże.

Internowanym zapewniono wyżywienie, podstawową opiekę medyczną, pracę, a dzieciom – dostęp do edukacji. W obozach próbowano prowadzić w miarę normalne życie – na tyle na ile pozwalały im warunki. Wydawano także prasę obozową, a niekiedy także książki. Internowani organizowali różne kółka i kluby zainteresowań w których rozwijano swoje pasje. Obchodzono święta, zarówno chrześcijańskie jak i buddyjskie. Wszystko to nie zmieniło jednak faktu, że społeczność japońska została uwięziona, co odznaczy się później w ich świadomości.

Największą jednostką tego typu zarządzaną przez WRA było Tule Lake (California) z populacją sięgającą 18 789 osób, a najmniejszym był obóz w Granadzie w Colorado – 7 318 osób. Początkowo wszystkie relocation center miały takie same struktury i nie różniły się od siebie zbyt wiele. Pierwsze zmiany zaszły w pod koniec 1942 r. kiedy powstały centra odosobnienia.

W 1943 r. WRA i Departament Wojny rozpoczęły rejestrację wszystkich dorosłych osób w obozach internowania. Wprowadzono wówczas kwestionariusz lojalności pod tytułem *Application for Leave Cleatance*. Początkowo miał być wypełniony przez wszystkich mężczyzn, którzy byli obywatelami Stanów Zjednoczonych, jednak wkrótce objął także kobiety oraz cudzoziemców. Miał on służyć do określenia czy dana jednostka będzie stanowiła ryzyko, gdyby została zwolniona z obozu. Przez ten program WRA chciało przyspieszyć opuszczanie obozów przez lojalne osoby⁸⁵.

⁸⁴ M. Matsuda Gruenewald, op. cit., s. 50.

⁸⁵ D. O'Brien, S. Fugita, op. cit., s. 69.

Dwoma kontrowersyjnymi pytaniami w tym kwestionariuszu były pytania 27 i 28:

27. *Czy jesteś gotów służyć w siłach zbrojnych Stanów Zjednoczonych w czynnej walce, gdziekolwiek zostanie Ci rozkazane?*

28. *Czy przysięgasz bezwarunkową wierność Stanom Zjednoczonym Ameryki i wiernie bronić Stany Zjednoczone przez każdym atakiem ze strony obcych lub wewnętrznych sił zbrojnych, i czy wyrzekasz się każdej formy wierności względem cesarza Japonii, każdego innego obcego rządu, siły czy organizacji?*⁸⁶

Nikt nie zdawał sobie sprawy z nieadekwatności pytań względem uwięzionych obcokrajowców. Niektórzy *Nisei* uważali, że pytania 28 były pułapką, która miała podstępnie zmusić ich do dobrowolnego wstąpienia do armii. Część odpowiadała na pytanie twierdząco, podając jednak warunki. Znaczna część odpowiedzi nie miała nic wspólnego z lojalnością. Wielu w obawie przed wyrzuceniem z obozu czy rozłąką z rodziną odpowiadała „nie” na oba pytania. Natomiast część odpowiedzi miała stanowić wyraz protestu wobec tego, co ich spotkało. Osoby które dały negatywne odpowiedzi na oba pytania zostały zaklasyfikowane przez WRA jako nielojalne.

Niedługo po przeprowadzeniu kwestionariuszy, WRA zdecydowało się oddzielić od siebie osoby uznane za lojalne od nielojalnych. Wówczas Tule Lake przekształcono w obóz dla uznanych za szczególnie niebezpiecznych przenosząc z niego wszystkich, którzy dali odpowiedzi twierdzące na pytania 27 i 28. Do obozu przewieziono nieco ponad 12000 osób, wyprowadzając zeń tych, których uznano za lojalnych. Ostatecznie znalazło się w nim ok. 18000 osób. Jedną trzecią populacji stanowiły rodziny osób uznanych za „nielojalnych”, a kolejną jedną trzecią dotychczasowi mieszkańcy obozu, którzy nie chcieli opuszczać miejsca pobytu (w związku z czym udzielili przeczących odpowiedzi na oba pytania). Pod koniec 1943 r. Tule Lake uznano na ośrodek „kłopotliwy” i jurysdykcję nad nim przekazano wojsku⁸⁷.

Inne obozy i inne obiekty zatrzymania

Większość osób japońskiego pochodzenia została internowana w ośrodkach WRA. Byli także inni zatrzymani w obozach Departamentu Sprawiedliwości. Wśród nich byli liderzy organizacji japońskich, nauczyciele szkół języka japońskiego, buddyjscy i shintoistyczni kapłani, edytorzy japońskojęzycznych gazet oraz inni możliwi do zidentyfikowania liderzy japońskich społeczności. Zostali oni później przetransportowani do obozów podlegających pod Departament Sprawiedliwości.

⁸⁶ Później pytanie 28 zostało przekształcone na: „Czy przysięgasz trwać przy prawach Stanów Zjednoczonych i nie podejmować żadnych akcji, które mogłyby kolidować z wysiłkiem wojennym podejmowanym przez Stany Zjednoczone?”. Vide: E. Muller, op. cit., s. 31-38.

⁸⁷ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 70-74; T. Kashima, op. cit., s. 164-165.

Obozy Departamentu Sprawiedliwości były prowadzone przez INS. Stworzono osiem obozów, które były położone w Idaho, Montanie, New Mexico, North Dakocie i w Teksasie – służyły one jako obozy jenieckie dla różnych grup. Departament Sprawiedliwości kierował także dwoma innymi obozami, były to tak zwane *Citizen Isolation Centres* i przetrzymywano w nich Amerykanów pochodzenia japońskiego, którzy z różnych powodów zostali przeniesieni i odizolowani od populacji znajdującej się w *relocation centres*⁸⁸.

Wydarzeniem, które zainicjowało stworzenie tego obozów odosobnienia dla jednostek „kłopotliwych” był bunt w Manzanar. Dokładnie rok po ataku na Pearl Harbor w obozie doszło do buntu, co było efektem nasilających się konfliktów między „kolaborantami” a jednostkami sprzeciwiającymi się WRA. Od samego początku istnienia obozów powszechne były pobicia i groźby pod adresem osób, które postrzeżone były za „przyjaciół” administracji (*jap. - inu - pies*). 5 grudnia 1942 r. Fred Tayama, lider *Japanese American Citizen League*, „przyjaciel” administracji, został dotkliwie pobity przez szczęściu mężczyzn i trafił do obozowego szpitala. Tayama nie był w stanie nikogo zidentyfikować. Jednak już następnego dnia aresztowano trzech mężczyzn i umieszczonych w więzieniu obozowym, a jeden z nich (Harry Ueno) został wysłany do więzienia w Independence. Następnego dnia ok. 400 mężczyzn rozpoczęło bunt mający na celu doprowadzenie do uwolnienia zatrzymanych kolegów. Władze Manzanar zaangażowały w całą sprawę policję wojskową. Do wieczora sytuacja stała się napięta, a część z protestujących zamierzała dokończyć sprawę Tayamy. W związku z tym, administracja obozu sprowadziła więcej policjantów (wyposażonych dodatkowo w broń długą i maszynową). Kiedy sytuacja się jeszcze zaogniła, policjanci otworzyli ogień do zgromadzonych⁸⁹.

Cała ta sytuacja doprowadziła w końcu do powstania specjalnie wydzielonych obozów. Wówczas powstał *Moab Isolation Center* w Utah. Początkowo do obozu tego przeniesiono 16 internowanych, których pilnowało kontyngent policji wojskowej. Placówka ta spełniała funkcje miniaturowego więzienia o zaostrowym rygorze. Wkrótce liczba osadzonych w Moab wzrosła do 83 osób. Umieszczano w nim osoby odpowiedzialne za zakłócanie porządku w obozach i bezpieczeństwa w innych obozach. Obóz zamknięto w marcu 1943 r. *Leupp Isolation Center* był większą wersją Moab. Obóz ten był w stanie pomieścić 2 000 osób.

⁸⁸ T. Kashima, op. cit., s. 108-109; W. Ng, op. cit., s. 49 -51.

⁸⁹ J. Tateishi, *Memoires from behind Barbed Wire*, [w:] *Last witnesses: Reflection of the Wartime Internment of Japanese Americans*, red. E. Harth, New York 2003, s. 134-135; M. Mayeda, *So-called Manzanar Riot*, [w:] *Manzanar Daze and Cold Night*, Bloomington 2010, s. 43-44; A. Williams, *Appendix #5. Original Riot Raport of Arthur L. Williams, Sir*, [w:] *Reflecting on WWII, Manzanar and WRA*, Victoria 2014, s. 235-238.

Pokłosiem buntu w Manzanar był także obóz w Cow Creek (Death Valley National Monument Park), w którym przebywały osoby „pro-administracyjne”. W obawie o ich bezpieczeństwo władze Manzanaru zdecydowały się przenieść je do osobnej placówki. Cow Creek był pierwotnie obozem zarządzanym przez *Civilian Conservation Corps*. W przeciwieństwie do *relocation centers*, nie było w nim wież strażniczych czy wartowników, a administracja dzieliła wszelkie budynki z internowanymi. Obóz działał wyjątkowo krótko. Już po dwóch tygodniach, przebywającym w nim osobom pochodzenia japońskiego pozwolono na opuszczanie placówki i osiedlenie się poza obszarem zarządzanym przez WDC.

Zamknięcie obozów

Proces internowania *Nikkei* trwał zaledwie kilka miesięcy, natomiast działania rządu mające doprowadzić do powrotu zatrzymanych w ramy społeczeństwa amerykańskiego ciągnęły się latami. Wbrew obiegowym opiniom, proces ten zaczął się niemal natychmiast, bo już latem 1942 r. Przez wszystkie typy obozów przewinęło się ponad 120 000 osób, jednak liczba osób internowanych osiągnęła swoje maksimum w 1943 r., kiedy to sięgnęła jednorazowej liczby 107 000. Już na początku kolejnego roku liczba ta zmalała do 93 000, a do stycznia 1945 r. spadła poniżej 80 000. Ostatni obóz (Tule Lake), nad którym administrację sprawowało WRA, zamknięto w 1946 r.⁹⁰

Od 1942 r. zwalniono cztery różne grupy internowanych. Pierwszą z nich byli studenci uniwersyteccy, którym pozwolono kontynuować edukację. Ostatecznie z obozów zwolniono 4 300 studentów, za którymi wstawili się profesorowie uniwersyteccy. Kolejne trzy grupy zostały zwolnione z nieco bardziej prozaicznych powodów. Wysiłek wojenny wymagał dużego wkładu gospodarki, a na rynku brakowało rąk do pracy. Internowani pochodzenia japońskiego wydali się być idealną siłą roboczą. Pod koniec maja 1942 r. zwolniono pierwszą grupę, która miała pomóc w zbiorach na plantacjach buraków cukrowych. W 1942 r. około 1 000 osób zostało wysłanych z obozów do pracy na roli. Część z nich po zakończonych zbiorach trafiła do *relocation centers*, jednak niektórym udało się pozostać na wolności⁹¹.

Trzecią zwolnioną grupą byli japońscy lingwiści, których armia potrzebowała do szkolenia żołnierzy w języku japońskim. W celu pozyskania nauczycieli armia przeszukała obozy, w których wyselekcjonowano *Nisei* biegle posługujących się zarówno angielskim jak i japońskim. *Nisei* pracowali także dla wywiadu wojskowego zbierając informacje na froncie. Mieli pracować w wywiadzie woj-

⁹⁰ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 72.

⁹¹ *Ibidem*, s. 72-75; E. Muller, *op. cit.*, s. 31.

skowym oraz nauczać języka japońskiego⁹². Część *Nisei* zaciągała się do wojska i walczyła na froncie w 100. Batalionie i 442. Regimentzie Piechoty. Obie jednostki zostały szeroko docenione przez swoich dowódców czego dowodzą liczne odznaczenia otrzymane zarówno przez indywidualnych żołnierzy, jak i przez całe jednostki. *Nisei* widzieli szansę w wojsku na udowodnienie, że są lojalnymi Amerykanami⁹³.

Część osób internowanych została odesłana do Japonii. Byli to głównie japońscy dyplomaci, ale także osoby, które zrzekły się swojego obywatelstwa i wyraziły chęć do wyemigrowania ze Stanów. Do Japonii powróciło, bądź wyemigrowało w ten sposób niemal 7 000 osób (ok. 2 000 w trakcie II wojny światowej, a pozostałe 5 000 już po jej zakończeniu)⁹⁴.

W 1942 r. ruszył także program zwalniania osób „lojalnych”. Początkowo procedura obejmowała tylko *Nisei*, jednak później postanowiono włączyć w nią także *Issei*. Osoby te osiedlały się głównie w 8 stanach: Illinois, Colorado, Ohio, Utah, Idaho, Michigan, Minnesota i New York. Prezydent Roosevelt poparł program w 1943 r. Internowani mogli opuścić obóz pod warunkiem otrzymania pozwolenia od FBI i znalezienia miejsca zatrudnienia. Jednak nie zezwolono im jeszcze na powrót do ich domów na Zachodnim Wybrzeżu. Sytuacja ta zmieniła się dopiero w 1944 r. i osoby zwalniane już w 1945 r. w większości wracały na tereny, które zamieszkiwały przed wojną⁹⁵.

Decyzja WRA o zamknięciu obozów wywołała jednak kolejną falę protestów antyjapońskich. Earl Warren wciąż uważał, że powrót Japończyków na Zachodnie Wybrzeże stwarza zagrożenie potencjalnego sabotażu. W części miast wisiały znaki z napisem „Japońców nie wpuszczamy”. W obawie przed nastrojami antyjapońskimi i tym co czeka ich po powrocie do domów internowani niechętnie opuszczali obozy. Pomimo, iż planowano zamknięcie obozów w okresie do 6 miesięcy po zakończeniu wojny, czas ten wydłużył się do 8. JACL twierdził, że wiele osób nie jest przygotowana na to, by opuścić obozy ze względu na straty majątkowe jakie ponieśli w czasie wojny, w związku z czym nie będą w stanie sobie sami poradzić. WRA nie udzieliła im jednak większej pomocy. Pomimo wielu niedogodności dwie trzecie osób, które opuściły obozy w 1945 r. powróciło na Zachodnie Wybrzeże. Wszystkie obozy poza Tule Lake zostały zamknięte w przeciągu 1945 r., a ostatni więzień opuścił Tule Lake w marcu 1946 r.⁹⁶

⁹² J. McNaughton, op. cit., passim.

⁹³ D. O'Brien, S. Fugita, op. cit., s. 66.

⁹⁴ R. Daniels, *Prisoners...*, s. 77, 85.

⁹⁵ Ibidem, s. 78-81.

⁹⁶ M. Hane, op. cit., s. 575.

SUMMARY

The internment of Japanese Americans in the United States of America during II World War

The internment process concerning the Japanese community is one of the most infamous pages in the history of the United States, which for a long period was not spoken of. In the initial phase of the war with Japan, about 120 000 Japanese Americans were interned, based on previously prepared plans and experiences of the I World War. These activities were justified by military necessity and the “well-being” of people with Japanese origin. Steps taken by the Government were to protect the United States from the activities of the “fifth column” in which Japanese immigrants and their children were allegedly involved. No attention was paid also to the fact that this process violated the civil rights covering most of the evacuated. During II World War in the American camps there were also people of Italian and German origin, but these were rather individual cases regarded by the government as necessary.

Internees were sent to three types of camps. In the initial phase, these were the temporary camps (assembly centers) which operated only until the creation of permanent camps (relocation centers). There were also detention camps to host the person which were the least-trusted by the authorities. From the very beginning the internment constituted a problem at the highest levels of the state, with time the issue intensified. The government at an early stage started to withdraw from its decision by introducing a program which would allow different groups to leave the camps. This process was completed in 1946 when the last camp at Tule Lake was closed.

РЕЗЮМЕ

Процесс интернирования японского общества в США во время Второй мировой войны.

Процесс интернирования японского общества является одним из позорных страниц в истории Соединенных Штатов Америки, о котором в течение длительного периода все молчали. На начальном этапе войны с Японией, интернировано около 120 000 членов японского общества, на основе предварительно подготовленных планов и опыта Первой мировой войны. Эти действия были оправданы военной необходимостью и „добром” людей

японского происхождения. Шаги, предпринятые Правительством, должны были предохранить США от деятельности „пятого коммунизма”, в котором как было представлено участвовали японские иммигранты и их дети. Никакого внимания не обращалось на то, что этот процесс нарушил гражданские права, которые имели большинство „эвакуированных”. Во время Второй мировой войны в американских лагерях находились люди итальянского и немецкого происхождения, но были это однако отдельные случаи, в которых правительство считало такие действия необходимыми.

Интернированные были отправлены в три типа лагерей. На начальном этапе это были временные лагеря (*assembly centers*), которые функционировали только до создания постоянных лагерей (*relocation centres*). Были также лагеря для задержанных (*detention camps*), в которых находились люди, не имевшие доверия у властей. Интернирование уже с самого начала возбуждало недоверие у властей государства на самом высоком уровне, которые со временем ещё больше усиливались. Уже на начальном этапе, правительство отказалось от принятых постановлений, вводя программу, которая позволила различным группам покинуть лагерь. Этот процесс был завершён в 1946 г. с закрытием последнего лагеря в Туле Лаке.

